

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WKŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ŁÓDŹ, SOBOTA 22 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU Nr 290 (1215)

W 15 dniach kryzysu gabinetowego

Bankier Mayer próbuje stworzyć rząd

Protest komunistów przeciwko powołaniu antyrobotniczego rządu we Francji

ARYŻ (PAP). — Wyznaczony na niemiecki przez prezydenta Republiki René Mayer — stanął w artok wczorze przed francuskim Zgromadzeniem Narodowym, otrzymać pełnomocnictwo do brzenia gabinetu, czyli tzw. „inwe turę”.

Walterając głos na początku debaty Mayer odczytał deklarację, w której sprzecywał politykę przycho gabinetu, sprzeczającą się z polityką wewnętrzną do: podwyższenia podatków, jednorazowego wyrównania pracowników zarabiającym poniżej 15 tysięcy franków miesięcznie, zakazu strajku urzędników państwowych.

W polityce zagranicznej — rząd o rze się, w myśl stwierdzenia Mayera, na agresywnym pakcie północno-atlantycznym i będzie dążył do współpracy z Niemcami Zachodnimi.

Następnie zabrał głos przewodniczący socjalistycznej grupy parlamentarnej (SFIO) Lussy, który po par w zasadzie program Mayera.

PRZEMÓWIENIE JACQUES DUCLOS
Jacques Duclos wygłosił przemówienie, w którym nawiązał do stanowiska Francuskiej Partii Komunistycznej.

Przypomniał on, że René Mayer należał do „arystokracji finansowej”, który związały z bankowymi do Rotschildów i zasiada w zarządzie licznych spółek akcyjnych.

Duclos poddał surowej krytyce polityki finansowej Mayera i komunistów — oświadczył Duclos — nie mogą głosować za inwestycją dla René Mayera. Rząd Mayera mo-

że być jedynie rządem antyrobotniczym. Przeciwko takiemu gabinetowi występuje cała klasa robotnicza, domagając się prowadzenia polityki zgodnej z interesami narodu francuskiego. Linia tej polityki została określona w rezolucji KC Francuskiej Partii Komunistycznej. Masy robotnicze domagają się rządu jedności demokratycznej.

Kapitał francuski — oświadczył — czyli na zakończenie Duclos — nasilając swoich mocodawców amerykańskich, chcieliby wprowadzić we Francji te same metody, jakie są stosowane wobec komunistów w Stanach Zjednoczonych.

Naród francuski i klasa robotnicza potrafią jednak pokrzyżować te plany i zagrozić drogę neofaszystom. Nacisł mas ludowych zmusił rząd Queuille'a do dymisji i uniemożliwił Mochowi sformowanie gabinetu. Również i René Mayer musi się liczyć z masami ludowymi!

Po przemówieniu Duclos odbyło się głosowanie. 341 posłów wypowiedziało się za „inwestycją” dla Mayera.

Przeciw „inwestycji” głosowało 183 posłów (167 komunistów, 8 republikanów postępowych, 6 deputowanych afrykańskiego zrzeszenia demo-

kratycznego, jeden MRP i jeden niezależny).

75 posłów wstrzymało się od głosu, 6 deputowanych nie wzięło udziału w głosowaniu, a 10 było nieobecnych.

Paryż (PAP). Formowanie gabinetu następcę René Mayerowi nie ma być trudności. Nie jest wykluczone, że Mayer, tak samo jak Moch, będzie musiał zrezygnować ze swej misji.

Głównym powodem trudności jest stanowisko wszystkich związków zawodowych, niezadowolonych z programu Mayera w sprawie płac, oraz zapowiedzi ograniczenia prawa do strajku. Nacisł związków zawodowych na socjalistów (SFIO) może spowodować wycofanie ich poparcia, co uniemożliwi Mayerowi utworzenie gabinetu.



Amerykańska Temida

Przywódcy komunistyczni w USA skazani na długoletnie kary więzienia i grzywnę

Nowy Jork (PAP). Sędzia Medina ogłosił w piątek wyrok w sprawie 11 przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych.

Sekretarz generalny Partii — E. Dennis, G. Green, G. Hall, C. Winters, J. Gates, wiceprzewodniczący J. Potash, B. Davis, J. Stachel, Winston oraz J. Williamson skazani zostali na kary 5 lat więzienia i 10 ty-

sięcy dolarów grzywny.

Robert Thompson skazany został na 3 lata więzienia i 10 tysięcy dolarów grzywny. Obrona zapowiedziała apelację.

Jak wiadomo, sprawa przewodniczącego komitetu ogólnokrajowego Partii — Williama Foster'a została wyłączona z powodu jego choroby i odbędzie się w terminie późniejszym.

Komitet Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju postanowił wykluczyć przedstawicieli t. zw. jugosłowiańskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Paryż (PAP). Pod przewodnictwem profesora Joliot-Curie obradowało w Paryżu Biuro Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

W wyniku obrad uchwalono jedno myślnie rezolucję, która omawiając oskarżenia przeciwko antypokojujowi działaniu obecnego rządu jugosłowiańskiego, stwierdza m. in.:

„W tej sytuacji stał się wyłoniony na Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju, stanął wobec konieczności sprzecywanego swego stanowiska w stosunku do osobistości i organizacji jugosłowiańskich, które usiłują wykażać, że prowadzą wraz z nim walkę o pokój, wyrażając jednocześnie całkowite poparcie polityce prowokacji wojennych, prowadzonej przez rząd jugosłowiański. W zakończonym rezolucją stwierdza:

„W trosce o rozwój walki o obronę pokoju, takiej, jaka została określona przez manifest Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, Komitet postanawia, że:

a) Na obrady Komitetu, które odbędą się w Rzymie 28, 29 i 30 października, zostaną dopuszczeni nie jedynie ci delegaci jugosłowiańscy, którzy dadzą dowody całkowitej niezależności od rządu Tito.

b) Niezależność ta może być wyrażona jedynie przez potęple

W wyroku wykluczenia przedstawicieli t. zw. jugosłowiańskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Komitet postanawia, że:

a) Na obrady Komitetu, które odbędą się w Rzymie 28, 29 i 30 października, zostaną dopuszczeni nie jedynie ci delegaci jugosłowiańscy, którzy dadzą dowody całkowitej niezależności od rządu Tito.

b) Niezależność ta może być wyrażona jedynie przez potęple

nie działalności i wojennej propagandy rządu Tito”.

W 5 rocznicę wyzwolenia Belgradu przez bohaterską Armię Radziecką

BELGRAD (PAP). Z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Belgradu przez bohaterską Armię Radziecką ambasador R. P. Jan Karol Wende w dniu 20 bm. o godz. 14 złożył u stóp pomnika ku czci Armii Radzieckiej wieńce z napisem: „Bohaterom Armii Radzieckiej, po-

ległym w walce o wyzwolenie Jugosławii — Ambasada Polska”.

BUDAPEST (PAP). Dziennik „Szabad Nep” poświęca artykuł redakcyjny piątej rocznicy wyzwolenia Belgradu przez Armię Radziecką.

Dziennik stwierdza, że lud jugosłowiański pozbawiony możliwości święcenia uroczystego wyzwolenia swojej stolicy przez bohaterską Armię Radziecką — z tym większą nienawiścią zwraca się przeciwko niekwestionowanej bandzie Tito-Kardela-Rankovicza-Dzilasa, przeciwnemu notorycznym wrogom Związku Radzieckiego, któremu Jugosławia zawdzięcza swe wyzwolenie spod jarzma hitlerzyństwa.

Z miłością wspomina lud jugosłowiański pamięć zmarłego przed kilkoma dniami marszałka Związku Radzieckiego — Tolbuchina, którego wojska odegrały decydującą rolę przy wyparciu hitlerowców z Belgradu.

PRAGA (PAP). Nawiązując do piątej rocznicy wyzwolenia Belgradu przez Armię Radziecką, „Rude Pravo” stwierdza, że jakkolwiek rząd renegatów tytońskich stara się sfalshować historię i pomniejszyć wyzwolicielską rolę Armii Radzieckiej — lud jugosłowiański pamięta, kto wyzwolił Belgrad i nigdy nie zmieni swych uczuć wobec Związku Radzieckiego.

Młodzież przyszłością narodu

„Młodzież przyszłością narodu” — to słowa brzmiały w Polsce do 1939 roku jak krwawe szeptanie.

Zyliśmy krajem o największej w Europie śmiertelności niemowląt, krajem, gdzie 25 procent ludności nie umiało czytać i pisać, gdzie setki tysięcy dzieci robotniczych i chłopskich nie znajdowały miejsca w szkole, krajem bez żłobków i przedszkoli, krajem, gdzie z łupą trzeba było szukać studenta technikum lub chłopa. Reżim, który wzniósł wieżdzia nie mógł budować szkół i uniwersytetów.

O rok rodzilo się w Polsce przedwojennej ok. 900.000 dzieci z których jednak niewiele tylko miało przed sobą w przyszłości szkołę i pracę. W rodzinie robotnika i chłopa, a szczególnie w rodzinie bezrolnego wiocha i bezrobotnego nieraz witało fakt naradzin dziecka jako niezszczęście, dopust Boży.

Co rok „wchodził w życie” nowy reżim. Czekała go nie praca i możliwość wyboru zawodu, lecz widmo tułaczki w poszukiwaniu kawałka chleba, widmo bezrobocia, bagno wilkowiejskie, przestępczość i prostytucja.

Trudno było „pomieścić się” w Polsce młodemu człowiekowi, gdy braki uliczne zalegała wielomilionowa armia bezrobotnych i półbezrobotnych, gdy na wsi mówiąc słowami jednego z asów sanacyjnych — pki. Miedziankiego — ludzi przybywało, a ilość hektarów pozostawała bez zmiany (o reformie rolnej i o przemysłowieniu kraju mowy przecież wówczas być nie mogło).

Nieliczni stosunkowo „szczęśliwcy”, którym udawało się otrzymać pracę, musieli długie lata męczyć się w terminie czyszcząc nieraz majstro-wi buty i zamiatając mu izbę, nim do puszczonego go do pracy zawodowej.

Młodociami zatrudnieni w fabryce i w biurach byli prawa do nauki, a zrobki ich kształtowały się znacznie gzej, niż głodowe zarobki robotników w starych. O wprowadzenie w życie zasady „równy płacy za równą pracę” toczyła rewolucyjna młodzież robotnicza i chłopska, wielo-linie, krwawe nieraz i daremne częło boje.

Najbardziej radykalna kleronmłodzieży prowadziła, pod kierownictwem Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej zdecydowaną walkę o elementarne prawa: o prawo

do szkoły, do pracy, do chleba, do równy płacy za równą pracę. Za to spotykały ją palki policyjne, bagnety i kule...

Dziesiątki i setki młodych chłopców i dziewcząt w walce o swe prawa padły w ciągu międzywojennego dwudziestoletcia na bruk, znacząc go krwią serdeczną, niewinną przelaną. Tysiące i dziesiątki tysięcy przedzalały najlepsze lata w strasznych warunkach głodu i tortur za kratkami więzienia, nabawiając się gruźlicy.

Taki! Nie matka lecz macocha była Polska sanacyjna dla młodego pokolenia, a słowa „młodzież przyszłością narodu” brzmiały istotnie jak szeptanie.

Jakaż inna treść tkwi dziś w tym powiedzeniu. Jakże inaczej żyje młodzież w Polsce Ludowej.

Nauka, praca, awans społeczny — stoją dziś szeroko otworem przed każdym młodym człowiekiem. Unarodowienie przemysłu, reforma rolna, reforma szkolnictwa sprawiły, że znikła z kraju naszego zmore bezrobocia i że znikła widmo analfabetyzmu i ciemnoty.

Milardy wydatkowane przez państwo na szkolnictwo podstawowe, średnie, zawodowe i wyższe zapewniają młodemu pokoleniu jasną, wspaniałą przyszłość.

Młodzież zdaje sobie sprawę ze zmian jakie nastąpiły i wyciąga z tego słuszne wnioski.

Włącza się więc masowo w ruch współzawodnictwa rozwijający się w fabryce, w szkole, na roli, podejmując zobowiązania i wykonuje je przed terminem.

Ta młodzież, na którą sanacyjni wodzireje psoczyli usiłując piętnować ją jako leniwą i niezdolną, okazała się młodzieżą wspaniałą, pełną twórczych zdolności, patriotyzmu, pełną najszlachetniejszych pierwiastków. Skupiając się wokół ZMP — wiernego spadkobiercy najbardziej rewolucyjnych tradycji młodzieży polskiej — krocząc śladami młodzieży radzieckiej, wzniósł ona gmach pokoju a zarazem gmach Polski Socjalistycznej. Polski, gdzie młodzież będzie naprawdę przyszłością narodu.

Winni o tym pamiętać delegaci zbierający się dziś na I Konferencję Łódzkiej ZMP: winna o tym pamiętać cała młodzież łódzka, która na pewno z wielkim zainteresowaniem śledzić będzie przebieg obrad.

W. L.

Nowomianowani podsekretarze stanu

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego, Prezydent Rzeczypospolitej mianował tow. Czesława Bajera.

Prezydent Rzeczypospolitej mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych — dotychczasowego dyrektora departamentu w tym Ministerstwie, ob. Lucjusza Stefana Domańskiego.

21 bm. przemysł mineralny wykonał plan na 1949 r.

WARSZAWA (PAP). — W dniu 21 bm. przedstawiciele dyrekcji Centralnego Zarządu Przemysłu Mineralnego zameldowali ministrowi przemysłu lekkiego tow. Eugeniuszowi Stawńskiemu o wykonaniu przez przemysł mineralny planu produkcyjnego na rok bieżący. Wartość produkcji wymienionego przemysłu wyniosła 280.706.800 zł wg cen z roku 1937.

Przedterminowe wykonanie planu zostało osiągnięte dzięki rozwijającemu się stale współzawodnictwu pracy oraz dzięki zrozumieniu przez wszystkich pracowników przemysłu mineralnego, że ich wydajna praca przyczyni się do przyspieszenia budownictwa, do podniesienia dobrobytu mas pracujących i utrwalenia pokoju.

Przed atakiem na Czung-King Trwa zwycięski marsz chińskich wojsk ludowych

NOWY JORK (PAP). Korespondenci pism amerykańskich donoszą, że Chińska Armia Ludowa rozpoczęła skuteczną ofensywę przeciwko naj silniejszej grupie wojsk kuomintangowskich w prowincji Kwangsi.

W Chinach północno-zachodnich 200-tysięczna armia gen. Peng Te-Ho, która ostatnio rozgromiła oddziały nacjonalistyczne w prowincji Szensi i Kansu — przygotowuje się do zaatakowania Szeuanu, dokąd uciekły władze kuomintangowskie z Kantonu. Korespondenci prasy amerykańskiej przyznają, że w Czung-Kingu — stolicy prowincji Szeuan panuje kompletny chaos.

Korespondenci amerykańscy są zdania, że powodzenie ofensywy Armii Ludowej w prowincji Szeuan byłoby równoznaczne z całkowitym wyparciem wojsk kuomintangowskich z terytorium Chin, z wyłączeniem Tybetu.

Położone między prowincjami Szeuan i Kwangsi prowincje Kweiczu i Junnam nie są zupełnie bronione.

Olbrzymi pomnik Generalissimusa Stalina stanie w Pradze

PRAGA. Pod przewodnictwem ministra informacji V. Kopeckego odbyła się w Pradze konferencja poświęcona zbliżającej się 70 rocznicy urodzin Stalina.

Konferencja, w której uczestniczyli wybitni czechosłowaccy rzeźbiarze i architekci, omówiła zagadnienia związane z budową pomnika Generalissimusa Józefa Stalina na wzgórzu Letna w Pradze.

Pomnik ten wysokości 30 metrów górować będzie nad całym miastem

Światowy front pokoju i demokracji jest niezwycięzony

SOFIA (PAP). — Agencja Elefteri Ellada ogłosiła oświadczenie greckiego rządu demokratycznego do narodu greckiego.

Oświadczenie stwierdza: „Od trzech i pół lat domagamy się uczciwego porozumienia — sprawiedliwego, demokratycznego pokoju.

Monarcho-faszystowskie lokale i ich zagraniczni panowie dążą do całkowitego zniszczenia naszego kraju. Chętni się oni — i wydeje im się, że są — zwycięzcami, ponieważ grecka armia demokratyczna postanowiła położyć kres przelanej krwi, gdy postanowili oni przy pomocy od szczęścia Tito zniszczyć w Grecji wszystko, co postępowe.

Mylą się oni jednak, jeśli sądzą, że armia demokratyczna już nie istnieje. Armia demokratyczna nie złożyła broni. Stała ona w obliczu ogromnej przewagi materialnej obcych okupantów, uciążliwej zdradzie Tito, który wbił Grecji nóż w plecy.

W obliczu obecnego nieszczęścia i w obliczu tego, co knuje monarcho-faszystom na jutro — stwierdza się dalej w oświadczeniu — przed narodem greckim stoi zadanie zjednoczenia się w walce o swe istnienie, o wolność i pokój.

Jeżeli naród grecki zjednoczy się — to zdoła przeprowadzić swą wolę. Nie jest on osamotniony. Z nami jest cała ludzkość demokratyczna.

Światowy front demokracji i pokoju jest dziś silniejszy i potężniejszy, aniżeli kiedykolwiek. Jest on niezwycięzony.

Na czele tego frontu stoi Związek Radziecki, którego potęgę, przywiązanie do ideału i wolności ludów i którego walkę o pokój i wolność uznają dziś i przyjaciele i przeciwnicy.

Jeżeli naród grecki zjednoczy się — to zdoła przeprowadzić swą wolę. Nie jest on osamotniony. Z nami jest cała ludzkość demokratyczna.

Światowy front demokracji i pokoju jest dziś silniejszy i potężniejszy, aniżeli kiedykolwiek. Jest on niezwycięzony.

Na czele tego frontu stoi Związek Radziecki, którego potęgę, przywiązanie do ideału i wolności ludów i którego walkę o pokój i wolność uznają dziś i przyjaciele i przeciwnicy.

Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie wykonała swój roczny plan

Jeden z największych w naszym województwie zakładów pracy — Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Maz. — melduje zakończenie swego rocznego planu wartościowego i przystąpienie do produkcji ponad plan.

Wysilek załogi i kierownictwa, ożywiony ruch współzawodnictwa — umożliwiły przyspieszenie terminów zobowiązań powziętych przez załogę w ramach Czynu Majowego, i zezwoliła na dalsze osiągnięcia.

PFSJ jest drugim tomaszowskim zakładem przemysłowym, który zakończył plan. Pierwszą była Fabryka Dywanów — która wypełniła plan w pierwszych dniach października.

W dniu 25.X.1949 r. o godz. 17-ej w sali Melodram, m'eszczając się w gmachu ORZZ przy ul. Traugutta, odbędzie się konferencja przewodniczących Komitetów Rodzicielskich i Opiekunów członków PZPR.

Komitet Łódzki PZPR Wyzd. Propagandy

KOMUNIKAT

W dniu 25.X.1949 r. o godz. 17-ej w sali Melodram, m'eszczając się w gmachu ORZZ przy ul. Traugutta, odbędzie się konferencja przewodniczących Komitetów Rodzicielskich i Opiekunów członków PZPR.

Komitet Łódzki PZPR Wyzd. Propagandy

Krecia robota wywiadu USA

przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej Czasopismo radzieckie demaskuje nikczemną działalność imperialistów

MOSKWA (PAP). „Nowoje Wremia” w artykule Minajewa demaskuje rolę wywiadu amerykańskiego. Imperialiści anglo-amerykańscy usiłują otoczyć swe organizacje wywiadu aureolą szlachetności, twierdząc, że wywiad amerykański stworzono rzekomo w czasie ostatniej wojny jedynie po to, by przyjąć z pomocą ruchowi oporu w krajach, które były pod okupacją hitlerowską.

wywiadu amerykańskiego w czasie ostatniej wojny było zahamowanie działalności, skierowanej przeciwko hitlerowcom, jak również umożliwienie dojścia do władzy reżimom reakcyjnym w krajach wyzwolonych przez Armię Radziecką.

Agencje wywiadu amerykańskiego zajmowały się systematycznym zbieraniem wiadomości o Armii Radzieckiej, Związku Radzieckim, a także o ruchu demokratycznym i robotniczym w krajach europejskich.

niemieckimi militarystami i arystokracją pruską, brał czynny udział w organizowaniu spisku przeciwko Hitlerowi w 1944 r. Wywiad angielski i amerykański pragnęły w ten sposób utworzyć drogę do władzy nowemu rządowi niemieckiemu, z którym Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zawarłyby odrębny pokój z pominięciem Związku Radzieckiego.

Po flaszce planu wykorzystania kłki Tito jako zakonspirowanej agencji wywiadu amerykańskiego, organizacja „pomocy uchodźcom” ma

być jednym z doradczych organów Wall Street przy opracowaniu owej taktyki dywersyjnej.

Imperialiści amerykańscy — konkluduje „Nowoje Wremia” — rozścieleć kłeską poniesioną na froncie tajnej wojny przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, usiłują zastosować nowe metody kreciej wojny. Zamykają oni oczy na bezsporny fakt, że zatruta broń szpiegostwa i dywersji nie jest w stanie podważyć potęg państw, w których masy ludowe stoją na straży zdobytej przez naród wolności.

Znamienna „strategia” imperialistów

T. zw. biuro wywiadu strategicznego (OSS) pod kierownictwem Donovaną przekształciło się w potężną organizację, zatrudniającą około 12 tysięcy pracowników. Donovan jest głównym autorem planu przemycenia szpiegów amerykańskich do kierownictwa ruchu oporu.

Dulles zajmował się praktyczną realizacją planu Donovaną. Brał on udział wraz z wywiadem angielskim w realizacji lansowanego przez Churchilla planu wykorzystania trockistowsko-faszystowskiej kłki Tito, jako narzędzia imperialistów.

Na ten cel OSS przeznaczyło 135 milionów dolarów, zmierzając do podważenia i zdemoralizowania ruchu antyfaszystowskiego wśród ujarzmionych przez hitlerowców narodów europejskich. Żadna statystyka nie zdolna policzyć wszystkich ofiar, które poniosły koła demokratyczne świata w wyniku tej „strategii” imperialistów amerykańskich.

OSS w czasie ostatniej wojny dostarczało broń grupom reakcyjnym do walki z uczestnikami ruchu oporu. Agencje wywiadu amerykańskiego zajmowały się natomiast szpiegowaniem ruchu oporu, werbowaniem zdrajców, organizowaniem aktów terrorystycznych przeciwko demokratycznym przywódcom ruchu oporu a także propagowaniem taktyki wrywania się do czynnego oporu przeciwko okupantom hitlerowskim.

Klika Tito — zakonspirowana agentura imperializmu USA

W Bari utworzono specjalną organizację pod kierownictwem Johna Hamiltona, która systematycznie dostarczała broń oddziałom Tito. Hojność wobec Tito jest zupełnie niezrozumiała. Już w roku 1944 Tito był w kontakcie z Dullesem Allanem i otrzymał broń, ponieważ już wtedy imperializm amerykański uważał go za swoją zakonspirowaną awangardę na Balkanach. Tito był

pierwszym ogniwem w niemych planie, zmierzającym do wprowadzenia kłki trojańskiego do obozu demokratycznego.

Wywiad amerykański za pośrednictwem Allana Dullesa był podczas wojny w stałym kontakcie z kierownikami hitlerowskiego MSZ, Gestapo i wywiadu hitlerowskiego, Allan Dulles wykorzystując swe kontakty z

W Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej koło TPP-R przy PAP, zorganizowało uroczystą akademię, podczas której red. Gero Koźniiewicz wygłosił odczyt p. t. „Współzawodnictwo pracy w Związku Radzieckim”. W części artystycznej wystąpił m. in. niedawno przybyły z Budapesztu, znakomity śpiewak Jan Trybus, który wykonał m. in. pieśń: Dunajewskiego. Akompaniował prof. Stanisław Urstejn.

W związku z odbywającym się „Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” wielu aktywistów Stronnictwa Demokratycznego zajęło się werbunkiem nowych członków TPP-R wśród bezpartyjnych i we własnych szeregach.

Koło gospodarcze SD w Białymsku ufundowało bibliotekę dla świetlicy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w fabryce nr. 5. Wojevodzkim Komitet SD w Bydgoszczy ufundował dla woj. zarządu TPP-R bibliotekę.

Zasadniczy problem Pani wypowiedzi

— Zasadniczy problem Pani wypowiedzi — pisze Andrzejewski — nie spoczywa moim zdaniem w Pani pytaniu, czy jest wskazane za względów wychowawczych, tak częste dręczenie nas (tj. czytelników niemieckich) opowiadaniem i opisami wydarzeń, w których Niemiec występuje jako dzika bestia? Według mego rozumienia i odczuwania problem ten należy oprócz pytania „ane, nadreżenie, rozległymi treściami podbudowane — pomiędzy szersze horyzonty narodowe i międzynarodowe nas prowadzące. A mianowicie: czy leży w interesie przyszłości narodu niemieckiego, w interesie jego postępu, a również w interesie przyjaznego współżycia innych narodów z narodem niemieckim, aby naród niemiecki niepamięcią przyszlizł zbrodni niemieckich faszystów?...

List Jerzego Andrzejewskiego do Hildegardy Peine

Ina tak sformułowane pytanie odpowiedzieć mogę bez zastrzeżeń tak: Niemiec — niemiecki faszysta, to ogromna różnica. Czy Pani ja dostrzeża i ocenia? Czy jednak w wypadkach, gdy zachodzi konieczność sądzienia przeszłości i teraźniejszości swego narodu, gdy zło trzeba nazwać jego właściwym imieniem i odciąć się od niego z całą bezwzględnością, na jaką stać człowieka, który naprawdę chce służyć postępowi i pokojowi, czy w tych ciężkich i trudnych sytuacjach patriotyzm służy Pani pomocą, wskazuje Pani właściwą drogę, czy też przeciwnie, spycha Panią w rozterkę?...

— Ja jeszcze dalej tak Pani pisze: „Jestem Niemką i mimo całej nędzy, mimo wstydu, który ogarnął mnie na widok wszelkich niegodnych czynów, jakie były popełniane w ciągu ostatniej wojny w imieniu Niemiec i przez Niemców, kochocham moją ojczyznę i niemieckiego człowieka”. — Muszę w tym momencie zapytać jakiego niemieckiego człowieka? Niemieckimi ludźmi są Karl Ossietzky i Horst Wessel, Thaelmann i Himmler, Tomasz Mann i Hans Johst, Max Reimann i Adenauer. Czy mogłaby Pani powiedzieć, że swoja miłością do „niemieckiego człowieka” obdarza Pani wszystkich wspomnianych ludzi, wszystkich Niemców?...

Z demokratycznej prasy niemieckiej

Nowa era współpracy polsko-niemieckiej opiera się na bezwarunkowym uznaniu przez Niemcy granicy na Odrze i Nysie

BERLIN (PAP). „Neues Deutschland” podkreśla w artykule wstępnym doniosłość uznania przez Polskę Demokratycznej Republiki Niemiec i dokonania z nią wymiany misji dyplomatycznych.

Osten”. Obecnie rozpoczyna się nowa epoka korzystnej dla obu krajów współpracy opierającej się na bezwarunkowym uznaniu linii Odra — Nysa przez Niemcy.

Grażyna Bacewiczówna

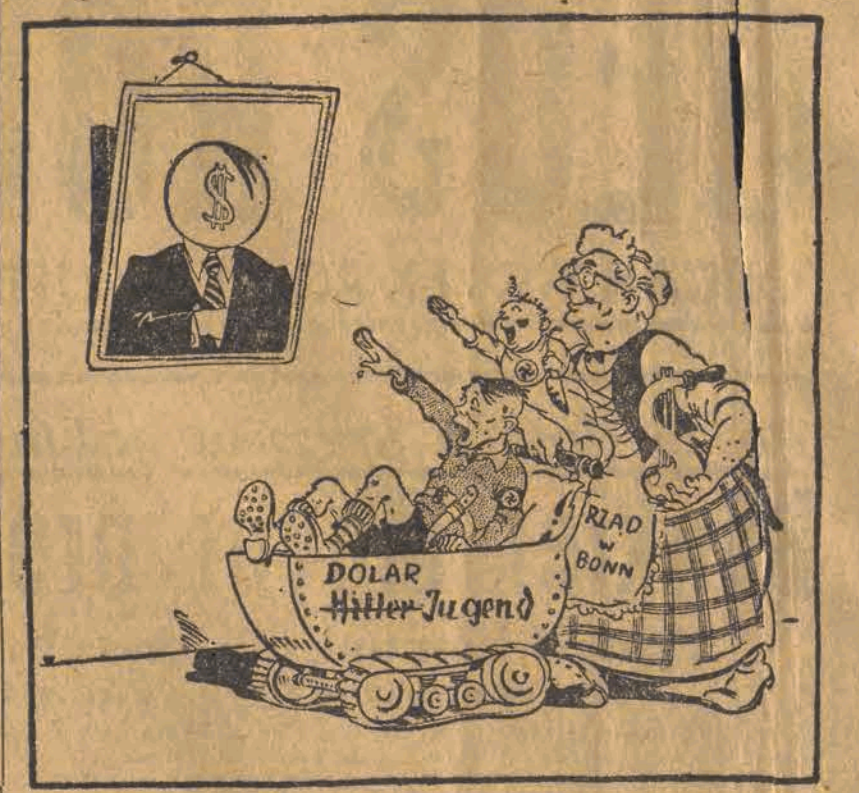
Moje wrażenia z ZSRR

W Związku Radzieckim byłam po raz pierwszy na występach latem br. z grupą naszych artystów. Trudno zamknąć w kilku słowach ogrom do-

znanych wrażeń — trudno powiedzieć, co podobało nam się bardziej. Co nas — muzyków — wszędzie uderzało, to stosunek, jaki mają ludzie radzie do sztuki i do artystów. Umilowanie i rozumienie muzyki w ZSRR jest powszechne. Obrzy nie sale koncertowe zawsze są wypełnione po brzegi spragnionymi do-

Godny następca Hitlera

Reakcyjny rząd w Niemczech Zachodnich — stosownie do polecenia amerykańskich władz okupacyjnych — postanowił reaktywować hitlerowskie związki młodzieżowe.



„Heil Dolar!” (Fys. W. Fomiczew)

Depesza KCPZPR do KC Komunistycznej Partii Izraela

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Izraela Tel-Awiv Drodzy Towarzysze!

uczających Izraela, Żydów i Arabów, o ich przyjazne współżycie, łączą się ściśle z walką przeciwko wasalizacji Waszego kraju przez siły agresji. Walką tą wniesiecie poważny wkład w dzieło utrwalenia pokoju światowego, na którego straży stoi polężny obóz pokojowy z ZSRR na czele.

Nie mogąc wysłać delegacji na Wasz II Kongres partyjny, przesyłamy tą drogą proletańskie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Publiczność radziecka jest niezwykłe chłonna na muzykę — domaga się długich, co najmniej trzygodzinnych programów koncertowych. Nawiguje też z artystami szybko bezpośredni kontakt, reagując żywo na każdy wykonywany utwór. Bywało, że musieliśmy powtarzać jakiś punkt programu — bywało także, że zrucano nam kartki na estradzie z prośbą o specjalny jakiś utwór, lub przysyłano nam pisemne gratulacje do po-

Wasz II Kongres odbywa się w warunkach własnej państwowości narodu Izraela, który dzięki dzięki poparci i pomocy na arenie międzynarodowej ze strony ZSRR i krajów demokracji ludowej. Odbywa się on zarazem w chwili wzmożonej presji i penetracji imperializmu anglo-amerykańskiego, który w oparciu o reakcjonistów i prawicowych socjal-demokratów Izraela dąży do u-

Przesyłając Wam zapewnienia braterskiej solidarności w tej walce, jesteśmy przekonani, że służy ona rzeczywistym interesom ludu Izraela, który nigdy nie dopuści, aby imperialistyczny protektorzy zbrodniarzy hitlerowskich wykorzystali Wasz kraj jako bazę agresji przeciwko narodowi mihującym pokoj.

Wasza walka o pracę i chleb, o demokratyczne prawa dla mas pra-

Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Aleksander Zawadzki

Odnaczona Orderem Sztandaru Pracy

Moje wrażenia z ZSRR

znanych wrażeń — trudno powiedzieć, co podobało nam się bardziej. Co nas — muzyków — wszędzie uderzało, to stosunek, jaki mają ludzie radzie do sztuki i do artystów. Umilowanie i rozumienie muzyki w ZSRR jest powszechne. Obrzy nie sale koncertowe zawsze są wypełnione po brzegi spragnionymi do-

stosunki artystów z publicznością są bardzo serdeczne i bliskie. Nie uga wątpliwości, że w żadnym państwie praca artysty nie jest tak wysoko ceniona, jak w Związku Radzieckim. Nigdzie artysta nie cieszy się takim szacunkiem. Spowodowane o jest niewątpliwie postawą artysty a dzieckiego, który całą swą sztukę i daje w służbę narodu.

Publiczność radziecka jest niezwykłe chłonna na muzykę — domaga się długich, co najmniej trzygodzinnych programów koncertowych. Nawiguje też z artystami szybko bezpośredni kontakt, reagując żywo na każdy wykonywany utwór. Bywało, że musieliśmy powtarzać jakiś punkt programu — bywało także, że zrucano nam kartki na estradzie z prośbą o specjalny jakiś utwór, lub przysyłano nam pisemne gratulacje do po-

Jednym z bardzo ważnych elementów stalego rozwoju i rozkwitu życia muzycznego w Związku Radzieckim jest wielka ilość uczelni artystycznych i wspaniałych orkiestr symfonicznych.

Wypało nam między innymi kilka koncertów ze znakomitą orkiestrą harmonii Leningradzkiej, która zaliczamy do najlepszych orkiestr europejskich.

Wypało nam między innymi kilka koncertów ze znakomitą orkiestrą harmonii Leningradzkiej, która zaliczamy do najlepszych orkiestr europejskich.

Współzawodnictwo pracy w Związku Radzieckim — to jest tak zwane melodyjne. Śpiewane tam arie z „Halki” — podobal się „Step” Noskowski.

Współzawodnictwo pracy w Związku Radzieckim — to jest tak zwane melodyjne. Śpiewane tam arie z „Halki” — podobal się „Step” Noskowski.

skrzypczaka radziecka, Ialina nowa, włączyła do swego programu koncert skrzypcowy Karłowicz. I oczywiście — niezwykłą popularnością cieszy się — Cho-

skrzypczaka radziecka, Ialina nowa, włączyła do swego programu koncert skrzypcowy Karłowicz. I oczywiście — niezwykłą popularnością cieszy się — Cho-

związani ze sobą walką z faszystem, nie powinni i nie mogą zapomnieć zbrodni faszystowskich, gdziekolwiek i w jakikolwiek imię zostały popełnione. Niechaj cienie pomordowanych patriotów hiszpańskich, włoskich i greckich stoją przy nas, łącząc braterstwem z ceniarni dziesięciu Murzynów i ceniarni dziesięciu jętców radzieckich.

Niech towarzyszą naszej pamięci i nie zagazowanych Żydów i cieni niemieckich komunistów zakatowanych w obozach koncentracyjnych, których ci wszyscy zmarli i umęczeni wstękich krajów, w których walczą o wolność, świadczą swoimi cieleciami o poniesionych ofiarach, tak że niech trwają jako wymowne ostrzeżenie, czym stałoby się wola ludzkie i jakim stałoby się świat, gdy by faszystom zwycięsko zatrumfowali.

Myślę, więc: jestem pewnie pisarze sprzeniewierzyliby się w obowiązkowi, gdyby w walce, która dalej trwa, odrzucili gniew, bez popelnionych zbrodni. Pałkę ludzka jest krusza i zawadna. Ale właśnie do zakresu działania dzi piera należy wspomagać tę pałkę i w kształcie artystycznym utwierać to wszystko, co w imię przyszłości światła zapomniane być nie powinno. Nie jesteście jeszcze zwycięzcami, abymy mieli prawo zapomnieć kłesk. Jeśli zaś miałam jakikolwiek zastrzeżenia, to jedynie w stosunku do utworów, w których walka z faszystem wyzerpuje na pokazaniu faszystowskiej bii. To za mało! Jeśli w potężnym (nie antyfaszystowskim literaturam) zajęć należne jej miejsce, stającą bronią celną i niezastąpioną, pisarze powinni dostrzeżać coś więcej, niż fakty, choćby były najbardziej wymowne i wstrząsające. Muszą do przyczyny tych faktów, muszą do przyczyn obnażyć i pokazać, destrukując w ten sposób same korzenie faszystu. I na tej drodze, tak magając własne i międzynarodowe szeregi walczących, postępowi rze Niemiec znajdują przyjazne nie wszystkich postępowych pisarzy świata, a więc wśród nich i jżajane dionia pisarzy polskich.

Myślę, więc: jestem pewnie pisarze sprzeniewierzyliby się w obowiązkowi, gdyby w walce, która dalej trwa, odrzucili gniew, bez popelnionych zbrodni. Pałkę ludzka jest krusza i zawadna. Ale właśnie do zakresu działania dzi piera należy wspomagać tę pałkę i w kształcie artystycznym utwierać to wszystko, co w imię przyszłości światła zapomniane być nie powinno. Nie jesteście jeszcze zwycięzcami, abymy mieli prawo zapomnieć kłesk. Jeśli zaś miałam jakikolwiek zastrzeżenia, to jedynie w stosunku do utworów, w których walka z faszystem wyzerpuje na pokazaniu faszystowskiej bii. To za mało! Jeśli w potężnym (nie antyfaszystowskim literaturam) zajęć należne jej miejsce, stającą bronią celną i niezastąpioną, pisarze powinni dostrzeżać coś więcej, niż fakty, choćby były najbardziej wymowne i wstrząsające. Muszą do przyczyny tych faktów, muszą do przyczyn obnażyć i pokazać, destrukując w ten sposób same korzenie faszystu. I na tej drodze, tak magając własne i międzynarodowe szeregi walczących, postępowi rze Niemiec znajdują przyjazne nie wszystkich postępowych pisarzy świata, a więc wśród nich i jżajane dionia pisarzy polskich.

W numerze 42 „Kuznicy” ukazał się artykuł Jerzego Andrzejewskiego pt. „List do pani Hildegardy Peine”. Jest to odpowiedź polskiego pisarza na uwagi i pytania, przesłane mu przez niemiecką czytelniczkę jego opowiadania „Przed sądem”. Poniżej, ze względu na aktualność tematu podajemy odpowiedź Andrzejewskiego z nie wielkimi skrótami.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Nie mam żadnych złudzeń, że gdyby polscy faszyci mieli po temu odpowiednie warunki i środki — potrafiliby swoim wrogom: niewolnikom udzielić „własnych” lekcji. Czy znaczy to, że Polacy są narodem „dzikich bestii”? Nie, napewno nie! „Dzikimi bestiami” są tylko faszyci, i to bez względu na rasę i bez względu na szerokość geograficzną. Bestialstwo i pogarda, pycha i bezwzględność, kult zniszczenia i pierwotny kult sily — to złośliwie pletnia, jakimi naznaczony jest każdy faszystowski myśliciel, w faszystowskim sposobie widzenia i wartościowania świata.

Nie mam żadnych złudzeń, że gdyby polscy faszyci mieli po temu odpowiednie warunki i środki — potrafiliby swoim wrogom: niewolnikom udzielić „własnych” lekcji. Czy znaczy to, że Polacy są narodem „dzikich bestii”? Nie, napewno nie! „Dzikimi bestiami” są tylko faszyci, i to bez względu na rasę i bez względu na szerokość geograficzną. Bestialstwo i pogarda, pycha i bezwzględność, kult zniszczenia i pierwotny kult sily — to złośliwie pletnia, jakimi naznaczony jest każdy faszystowski myśliciel, w faszystowskim sposobie widzenia i wartościowania świata.

Jeśli jednak patriotą, czerpiący miłość do ojczyzny z postępowej tradycji i postępowej teraźniejszości, widzi wroga w każdym faszycie bez względu na jego przynależność narodową, to wymowa i siła tego samego źródła każe mu nazwać towarzyszem człowieka, który stoi po tej samej stronie barykady i broni tych samych wartości ludzkich, ponieważ prawdziwy patriotyzm przenika po-za dzielące narody granice i w samej swojej istocie przepojony jest duchem międzynarodowej solidarności. Jestem głęboko przekonany, że

Jeśli jednak patriotą, czerpiący miłość do ojczyzny z postępowej tradycji i postępowej teraźniejszości, widzi wroga w każdym faszycie bez względu na jego przynależność narodową, to wymowa i siła tego samego źródła każe mu nazwać towarzyszem człowieka, który stoi po tej samej stronie barykady i broni tych samych wartości ludzkich, ponieważ prawdziwy patriotyzm przenika po-za dzielące narody granice i w samej swojej istocie przepojony jest duchem międzynarodowej solidarności. Jestem głęboko przekonany, że

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudi, jakimi się klewają, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

TRYBUNA Młodych

W obliczu Łódzkiej Konferencji ZMP

Dziś rozpoczyna swe obrady Pierwsza Łódzka Konferencja ZMP. Zgodnie ze statutem wybierze ona władze łódzkiej organizacji ZMP, podsumuje dotychczasowe wyniki naszej pracy oraz oceni działalność młodzieży łódzkiej w okresie istnienia ZMP.

Kongres Jedności Młodzieży polskiej, jaki odbywał się we Wrocławiu w lipcu ub. roku, był



najważniejszym wydarzeniem w historii ruchu młodzieżowego w Polsce na przestrzeni wielu lat. Urzeczywistnił on długoletnie dążenia tysięcy rzesz młodzieży i powołał do życia wielką i potężną organizację — Związek Młodzieży Polskiej.

Związek Młodzieży Polskiej powstał z najlepszych tradycji czterech organizacji młodzieżowych — Związku Walki Młodych, Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, Organizacji Młodzieży TUR i Związku Młodzieży Demokratycznej.

Młodzież już przed wojną dążyła do jedności. Wyrazem tego były wspólnie przeprowadzane strajki w fabrykach, były strajki chłopów, była wreszcie Deklaracja Praw Młodego Pokolenia. Jedność młodzieży wykwała się w walce z okupantem. Możliwa stała się ona jednak dopiero w Polsce Ludowej, która zapewniła całej młodzieży wspaniałe perspektywy rozwoju i przed całą młodzieżą postawiła wielkie zadania. Właśnie przy wypełnianiu tych zadań zrodziła nasza jedność.

Uzestniczając w Młodzieżowym Współwzrostku Pracy, walcząc o nową i piękniejszą wieś polską, młodzi zbliżali się do siebie i coraz lepiej rozumieli nawzajem. Wyrazem tego zrozumienia i wspólnoty stał się Kongres Wrocławski, którego uchwały były dla demokratycznej młodzieży przyłączyła z wielką radością.

Młodzież łódzka dała poważny wkład do dzieła tworzenia jedności. Powstała po Zjednoczeniu łódzka organizacja ZMP obejmowała 10 tysięcy członków zrzeszonych w 238 kołach. W ciągu miniego roku wzrosła liczba nie i okrzepła ideologicznie. Mam za sobą poważne osiągnięcia we wszystkich dziedzinach pracy.

ZMP w fabrykach

Osiągnięcia produkcyjne łódzkiej młodzieży są wielkie. Nie sposób wymienić tu wszystkich — oto kilka charakterystycznych cyfr. W czynie Kongresowym, zapoczątkowanym z okazji zjednoczenia ruchu robotniczego, daliśmy 114.000 godzin pracy ponad plan. Czyn Majowy przyniósł 96.000 metrów tkanin, 75 tysięcy kg zaoszczędzonej przędzy, 32 miliony złotych oszczędności. Miliony metrów, wyprodukowanych ponad plan przez uczestników młodzieżowego współwzrostku pracy — to był konkretny wkład młodzieży łódzkiej do dzieła walki o pokój.

Sieć młodzieżowych brygad i ilość współwzrostających rośnie z dnia na dzień, tak, że już dziś mamy w Łodzi 354 brygady produkcyjne liczące około 12.000 podlegających uczestników ruchu

współwzrostku pracy. Wielu wśród nich — to czołowi przodownicy branży włókienniczej w kraju. Trudno wymienić tu wszystkich — jest ich zbyt wielu. I tak np. kol. Marczykowski z PZPB Nr 2 wraz ze swą brygadą zajął drugie miejsce w konkursie zespołów najwyższej jakości, kol. Mrozowicz z PZPB Nr 8 wykonuje 118 procent bazy produkcyjnej, produkując 22 procent ekstry i 66 procent prymy, a kol. Krucewska z PZPB Nr 9 wykonuje 120 procent normy z czego 95 procent przypada na prime.

Wielu z przodowników pracy zostało podmajstrzymi lub majstrami, albo też kształci się w Technicum czy na kursach przygotowawczych. Do tych właśnie należą kol. Halina Lipińska, Maria Gałczyńska i wiele, wiele innych.

W szkołach

Drugim, nie mniej ważnym terenem naszej działalności są szkoły średnie i zawodowe.

W obecnym okresie koła ZMP coraz mocniej wiążą się z życiem szkoły i stają się jej pomocnikami w wychowaniu nowego człowieka. Coraz lepiej i sprawniej pracują koła naukowe i samopomocowe oraz samorządowe. Walka o treść i wyniki nauczania jest prowadzona przez nas coraz energiczniej, a co za tym idzie — skutecznie.

Na wyższych uczelniach

Mamy poza sobą poważne osiągnięcia w pracy ZMP. Zdecydowana walka o zmianę sytuacji na wyższych uczelniach, prowadzona przez członków naszej organizacji, odnosi pożądane skutki. Dzięki kursom przygotowawczym, kursom przedegzaminacyjnym i akcji werbunkowej zmienił się skład społeczny uczelni wyższych, zmieniła się rola ZAMP-u, który stał się organizatorem życia społecznego na wyższych uczelniach. Dzięki wprowadzeniu nowych, wyższych form zespołowej nauki, podnosi się i stale będzie się podnosić poziom nauki wśród studentów.

W ZHP

Mamy poza sobą również poważne osiągnięcia w pracy nad przekształceniem ZHP w sześć lat, demokratyczną organizację dzieci łódzkich.

Organizacja nasza postawiła sobie za cel wychowanie nowego człowieka, kochającego swą ojczyznę, człowieka przepojonego ideą patriotyzmu i internacjonalizmu, człowieka, który rozumie, że sprawa szczęśliwej przyszłości naszego kraju nierozdzielnie wiąże się ze sprawą pokoju i niszczeniem resztek faszyzmu na świecie.

Nasi ZMP-owcy coraz lepiej rozumieją, że wspólna jest walka młodego Wietnamczyka i strajkującego górnika francuskiego, młodego Czecha, budującego socjalizm czy walczącego Hiszpana. Rozumieją coraz lepiej, że walce tej przewodzi Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, że przykłady należy czerpać z walk i prac przodującego oddziału młodzieży świata — bohaterów, leninowskiego Komsomolu. Rozumieją, że ta walka jest wyczerpująca dla ludowej ojczyzny na każdym odcinku, przeciwstawianie się wszelkim wrogom narodu i państwa.

Praca Komsomolu — wzorem i przykładem dla nas

Komsomol w konkretnej pracy przysposabia chłopców i dziewczęta do twórczej pracy dla dobra socjalistycznego społeczeństwa, za szepcia w nich cechy, jakie każdy patriotą radziecki winien posiadać. Trzeba, żeby wspaniała praca komsomolowa była dla młodzieży polskiej wzorem i przykładem. Trzeba, żebyśmy czerpali głęboko z doświadczeń Komsomolu w jego pracy nad wychowaniem nowego człowieka, żebyśmy brali przykład z patriotyzmu młodych radzieckich stachanowców — przodowników pracy, żebyśmy potrafili tak skutecznie jak komsomolcy walczyć ze wszystkimi wrogami narodu, z elementami kosmopolitycznymi i nacjonalistycznymi, które usiłują wciągnąć się w nasze szeregi.

Trzeba, żeby styl naszej ZMP-owskiej pracy kształtował się podobnie do stylu pracy Komsomolu, by wszystkie ogniwa naszej organizacji uczyły się pracować z pełnym poświęceniem, by aktywizować do prac wszystkich członków organizacji, by nowy człowiek wychowywał się w twórczej, praktycznej pracy dla dobra klasy robotniczej, dla dobra całego narodu.

Mieliśmy braki w pracy. Nie sposób, rzecz jasna, wyliczyć w krótkim artykule wszystkich naszych osiągnięć, ale jednocześnie trudno rozpatrywać wszystkie braki, jakie niewątpliwie mieliśmy. Stwierdzić jednak należy, że głównym brakiem w naszej pracy jest nieodpowiedni jeszcze niejednokrotnie styl pracy. Mimo, iż stale i systematycznie polepsza się on, mimo że coraz lepiej umiemy łączyć młodzieżową bojowość i entuzjazm z planowością i systematycznością, to jednak musimy nasz styl pracy stale jeszcze usprawniać. Weźmy jeden tylko przykład: — przeprowadziliśmy akcję kontrolną warunków młodzieży pracującej w prywatnej inicjatywie. Skontrolowaliśmy 560 zakładów pracy. Stwierdziliśmy niejednokrotnie skandaliczne wa-

runki w jakich młodzież pracuje. Cóż jednak dalej? Nie potrafiliśmy dopilnować, by w stosunku do wszystkich tych przedsiębiorstw zostały wyciągnięte wnioski. Nie potrafiliśmy młodzieży rzemieślniczej skupić wokół naszych sztandarów, nie potrafiliśmy wciągnąć jej do realizacji zadań stojących przed nami.

Mamy szereg innych braków, jak np. niedostateczna jeszcze praca w sporcie i w życiu świetlicowym. Zresztą i liczebność organizacji ZMP-owskiej w Łodzi (23.050 członków), jest jeszcze w stosunku do możliwości niedostateczna.

Nie sposób tu wymienić wszystkich braków, tak jak i wszystkich osiągnięć. Zanalizuje je bez wątpienia i wytyczy drogi ich usunięcia dzisiejsza Konferencja.

Dlatego też znaczenie jej jest tak wielkie.

Konferencja dzisiejsza wybierze nowe władze organizacyjne, podsumuje dotychczasowe osiągnięcia i braki łódzkiej organizacji ZMP, wyciągnie z nich wnioski i postawi przed młodzieżą łódzką zadania na najbliższy okres czasu oraz wyznaczy drogi ich realizacji. Wskaże młodzieży łódzkiej, w jaki sposób winna ona wznagać swój udział w służbie dla Polski i pokoju. Konferencja wskaże wreszcie, w jaki sposób należy w trakcie realizacji tych zadań budować jedność całej młodzieży polskiej.

JERZY FELIKSIAK

przewodniczący Zarz. Łódzkiego Związku Młodzieży Polskiej.

Zobowiązania młodzieży z okazji I Konferencji Łódzkiej ZMP

Do Zarządu Łódzkiego ZMP napływają bez przerwy meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych przez koła fabryczne, szkolne i rzemieślnicze dla uczczenia I Łódzkiej Konferencji ZMP, oraz liczne rezolucje.

Członkowie Koła ZMP przy PZPB Nr 2 przepracowali 4 godziny przy budowie linii tramwajowej na Nowe Złotno. W przeciągu tych 4 godzin załadowali i rozrzuili 4 samochody ciężarowe zużyciu.

Uczniowie Państwowego Liceum Spółdzielczego z okazji I Łódzkiej Konferencji ZMP urządzili dwa boiska sportowe i pracowali w majątku doświadczalnym WSGW w Sarnowie, poświęcając na to ogółem 792 godziny w myśl planu i 132 godz. ponad plan.

Młodzież WIMY z koła przy przedsiębiorstwie amerykańskiej zobowiązała się podnieść ilość i jakość produkcji drogą zmniejszenia odsetka odpadków, podniesienia kwalifikacji zawodowych i zlikwidowania braków.

ZMP-owcy IV Średniej Szkoły TPD zobowiązali się uporządkować boisko szkolne i podnieść poziom naukowy uczniów przez zorganizowanie zespołów samopomocy koleżeńskej.

Koło ZMP przy Państwowym Monopolu Spirytusowym postanowiło zwerbować młodzież do miej-

scowego koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Młodzież Szkoły Zawodowej Krawieckiej Żeńskiej ochotniczo deklaruje 1000 junako-dniówek przy odbudowie Łodzi.

Młodzież II Gimn. Przemysłowego przy PZPJK postanowiła związać koło TPPR.

Uczniowie Państwowych Liceów Plastycznych postanowili powołać do życia koła naukowe przy sekcji polonistycznej i artystycznej.

Młodzież, zatrudniona w Łódzkiej Dmuchałni Szkła zobowiązała się zorganizować współwzrostku pracy, uporządkować salę produkcyjną i zwiększyć stan kolportażu prasy organizacyjnej.

ZMP-owcy Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych Nr 2 podjęli się zorganizować we wsi Dobra, w ramach akcji łączności miasta ze wsią kurs dla analfabetów.

Członkinie koła ZMP przy PZPB Nr 9 tkacki na sześciu krosnach kol. kol.: Regina Kurczewska, Janina Stasiak i Anna Wypłosz zobowiązały się podnieść ilość produkcji o 2,5 procent. Te same zobowiązania podjęły również przadki kol. kol.: Barbara Mlinowska, Leokadia Kujawa, Zofia Grzelak, Alicja Lipert i Jadwiga Szymczak.

Porządek obrad I Łódzkiej Konferencji ZMP

1. Zagajenie
 2. Powołanie Prezydium
 3. Powitania
 4. Wybór Komisji Mandatowej, Wnioskowej i Skrutacyjnej
 5. Sprawozdanie polityczno-organizacyjne — przewodn. ZŁ 2 kol. Feliksiak Jerzy
 6. Referat „Zadania ZMP w przemyśle” — v-przewodn. ZŁ 2 kol. Koperski Boł.
 7. Dyskusja
 8. Wybór władz
 9. Uchwały i wnioski
- Początek obrad dn. 22.X.49 r. — godz. 9.30 rano
Początek obrad dn. 23.X.49 r. — godz. 9.00 rano
Konferencja odbędzie się w sali Filharmonii Łódzkiej, ul. Narutowicza 20

Czego oczekujemy od Konferencji ZMP-owcy o najważniejszych zadaniach swej organizacji

Już na długo przed rozpoczęciem dzisiejszych obrad ZMP-owcy na zebraniach swych koł, w częstych rozmowach, dyskutowali o tym, jakie zadania powinna spełnić I Łódz-

ka Konferencja ZMP. Oto kilkoma ciekawszych wypowiedzi: Kol. ANNA WYPŁOSZ z PZPB Nr 9 mówi: — Na Konferencji powinna być wyczerpująco omówiona sprawa

podniesienia kwalifikacji młodych robotników. Chciałbym lepiej pracować, a więc chcę podnieść swoją kulturę. Często nam się brak nie udaje z braku przygotowania fachowego. Organizacja ZMP powinna zająć się organizacją kursów technicznych w każdej fabryce. Jestem przekonany, że nie znajdzie się żaden robotnik, zarówno ZMP-owy jak i niezorganizowany, który by nie chciał skorzystać z tych kursów.

Komendantka Hufca Łódzkiego, kol. STEFANIA SZKŁAPAK oświadcza:

— Dzięki nowym formom w ZHP przygotowujemy naszych członków do wypełnienia w szeregu bratniego Związku Młodzieży Polskiej. W imieniu Hufca i całej Chłódzkiej przyrzekam w dniu rozpoczęcia obrad, że w dalszym ciągu będziemy umacniać i łączące obydwie nasze organizacje, że będziemy wychowywaliśmy członków w duchu szczytniejszych ideałów Polodowej.

KOL. SIKORSKI KAZIMIERZ — junak P. O. „Służba” mówi:

Jestem pewien, że w obliczu Konferencji ZM dużo miejsca zajmą sprawy dotyczące naszej organizacji. Pragniemy dalszego rozwoju ZMP wśród junaków, większej niż dotychczas współpracy pomiędzy naszymi organizacjami.

KOL. ZBIGNIEW SZKŁAPAK, uczeń Państwowego Techniczo-Przemysłowego, cza:

— Uważam, że Konferencja powinna zwrócić uwagę na konieczność ściślejszego związania młodzieży szkolnej z fabryczną

Nauką i pracą budujemy socjalizm



Jesteśmy spadkobiercami bojowych tradycji młodzieży łódzkiej

Stenia Pończoszarka

Gdy starzy kuzemowcy i kapepowcy wspominają dziś swych towarzyszy broni, którzy nie doczekali się wolnej Polski Ludowej, przez lata nieraz pada imię Steni Pończoszarki. Bo Stenia była prawdziwą bohaterką, męczennicą organizacji łódzkiej. Znała ją dobrze „de ja” na ul. Kilińskiego, znał ją także naczelnik więzienia przy ul. Gdańskiej. Wielokrotnie „badania” przez służbę granatowej policji — Kopia, bicia i torturowania nigdy nie zalamaly Steni. Meżnie znosiła wszystkie ciosy. Pochodziła z rodziny robotniczej i już od wczesnych lat rzuciła się w wir pracy organizacyjnej. Była usztywniona i twarda z radością. Kochano ją za jej skromność i poświęcenie.

Gdy przebywała na wolności, zawsze znajdowała opiekę wśród towarzyszy, którzy leczyli i pielęgowali jej rany. Poczucia nie potrzebowała. Była zawsze optymistką i w przyszłość patrzyła pogodnie, wierząc niezłomie w słusność sprawy.

Stenia nie uczęszczała nigdy do szkoły. Jej szkołą było więzienie, tu studiowała klasyków marksizmu-leninizmu, tu umacniała się w wierze, że walczy o słuszną sprawę. Duszę związała z organizacją, pracowała ofiarnie. Każda strata organizacji była jej stratą.

Zabierała często głos w dyskusjach, unikliwie oceniała rzeczywistość i za to ją ceniono.

Stenia, cicha i pełna skromności bohaterka, nie zajmowała czołowego stanowiska w organizacji. Była skromną, nielegalną działaczką, z której przykład wzięli inni i podziwiali ją.

Podobnie, jak i wielu innym kuzemowcom, nie było jej dane doczekać tej Polski, o którą walczyła. Zginęła w walce z okupantem hitlerowskim.

E. T.

Ze wspomnień „Promienistego”

Było to siedem lat temu. W małej szopce na Marysinie równomiernie stuka maszyna do pisania. Na białym papierze wyskakują literki, które układają się w słowa i zdania:

„Ruch partyzancki staje się ruchem całego narodu...”

Powstaje dwunasty numer gazetki „Promienisty”. Czasu jest niewiele, przerywamy jednak na chwilę naszą robotę. Nawijamy się rozmowa, i — jak zawsze pierwszy zaczyna Franek Przek (,,Beton”).

— Chłopcy, czy nie za mało robimy? Ćwiczenia, zebrania, gazetki. Chciało by się jeszcze więcej, chciało by się tak bardzo hitlerowcom zadać bobu.

— Właśnie, właśnie — wtrącił Tadek Dominiak („Kuma”) — kiedy wreszcie zaczniemy prawdziwą walkę?

Chłopcy mieli po 17 lat. I dlatego nie rozumieli jeszcze w pełni, że sabotaże w fabrykach, że pożary, niszczenie surowca, smarów, puszczenie maszyn, to jest już walka, prawdziwa walka z okupantem. Na inną nie było nas wówczas jeszcze stać. Nie mieliśmy broni.

Lecz nadszedł wreszcie upragniony dzień; zdobyliśmy broń. To była nasza pierwsza wielka akcja.

Działo się to 20 kwietnia, w jasny, słoneczny dzień. Z okazji urodzin

Hitlera przez ulicę Piotrkowską szły pyszałkowane oddziały SS, a Hitlerjugend z całych sił dęła w trąby i grzmocila w bębny.

Wtedy właśnie grupa młodych chłopców zabrała ze sklepu Mjllera przy ul. Piotrkowskiej 83 broń i amunicję

Dorożkarz śmigał batem. Wolno, tuż obok defilujących hitlerowców, przejechała dorożka z cennym ładunkiem. Spełniły się nasze marzenia. Zdobyliśmy broń. Mogliśmy rozpocząć zbrojną walkę o wolność i nie

podległość, walkę o Polskę robotników i chłopów, o taką Polskę, o jaką walczyli nasi starsi towarzysze z Polskiej Partii Robotniczej.

To nasze dzieło, to nasz wkład w walkę o Polskę Ludową.

Na zakończenie zebrania „Promienistych” rozbrzmiewa pieśń:

— „...bój to będzie ostatni, krwa- wy skończy się trud”.

Pieśń rozbrzmiewa coraz głośniej. Organizacja rozwija się. Nowe akcje, nowe sukcesy.

Jak barwne obrazy przesuwają się wspomnienia. Ruszamy w pole. Wyszło nas wielu. Pod Głównem pierwsza bitwa. Tu zginęli: Dominiak, Krzyżniak, Witulski, Sanigórski. Z więzień faszystowskich nie wrócili: Przek, Lisiak, Grabowski, Hela i Henia Fibiak. Lista ofiar jest długa. Nie sposób jej całej przytoczyć. Lecz to nie odstrasza tych, którzy pozostali przy życiu. Od domu do domu wędrują gazetki i odezwy.

Czasem wędrują nawet do koszar Wehrmachtu i kasyna oficerskiego. Walka trwa. Trwa aż do zwycięstwa.

Dwa lata temu zegnaliśmy po raz ostatni towarzyszy, którzy polegli pod Głównem. Było to w czasie ekshumacji ich zwłok.

Nie zapomnimy o nich, nigdy. Ich śmierć utorowała nam drogę do wolności. A my, pozostali przy życiu, da- lej prowadzić będziemy rozpoczętą przez nich walkę o sprawiedliwość i lepszą przyszłość młodego pokolenia Polski.

Stanisław Gajek „Leszek”

Tow. Harnam

TOW. HARNAMA znali dobrze robotnicy łódzcy. Zawsze uśmiechnięty, ruchliwy, cierpliwie tłumaczący różne zagadnienia robotnikom — cieszył się wśród nich wielką popularnością.

I nieraz dąkli się ulokiarze, metalowcy z fabryk łódzkich, słuchając jego przemówień.

— Przecież się narata, może „upaść” Leez młody KZM-owiec nie znał języka, choć wiedział, że jest tropiony przez nacyjną policję, że grozi mu powtórny pobyt w więzieniu.

Tęskniła w nim świadomość słusnej sprawy, dla której walczył i ogromna nienawiść do kapitalistów — fabrykantów.

Szedł więc z posterunku na posterunek, z fabryki do fabryki — oczel-

ował na wycoładowych z pracy robotników, prowadził z nimi rozmowy, dysku- tował i przekonywał. Wydział na ma- sówkach płomienne przemówienia, któ- re zawsze trafiły robotnikom do pra- kowania. Uczył ich walczyć o swe pra- wa, pracę i chleb. Mówił im o Związ- ku Radzieckim, demaskował podłe osz- czerstwa reakcji.

Towarzysze z organizacji ostrzegali nieraz tow. Harnama, radzili mu wzy- gnąć z niebezpiecznej maszyny, czy zebrania. Ale on szedł na najbardziej niebezpieczne pozycje. Kładłność po- pularnego mówcy przekształcała sanna- cyjnym „psom gończym” w wykonawca- nia rozkazów Biedermanna, Szajble- rowa i Poznańskich. Fabrykanci pragnę- li większych zysków, i nie na ręce im były żądania podwyższenia zarobków robotniczych. Nie chcieli strajkować, a ten, który potrafił przelocować masę i organizować strajki, był w ich oczach niebezpiecznym urogiem.

Dlatego też na rozkaz fabrykanc- kich mocoładowców i „deja” dnia 30 paź- dziernika 1929 r. tow. Harnam zginął z ręk agenta granatowej policji. Zgi- nął na zorganizowanej przez siebie ma- sówce, w trakcie wygłoszenia przemów- ienia o Związku Radzieckim.

Spieliom udało się zanorować nie- wygodnego dla nich komunistę, ale nie odolali wykreślić tow. Harnam z pa- mięci robotników.

I dziś jeszcze, w dwadzieściolet po śmierci tego niezłomnego biotnika o socjalizm, powtarzamy słowa prze- kładającej pamięć o nim pieśni „Tow. Harnam, na straży smart nam”

E. T.



Na odprawie „Promienistych”

Jak budowaliśmy jedność

Wielkie to były dni, które po- działy 22 lipca 1948 r. — dzień, w którym ZWM-owcy i Wicjar- OMTUR-owcy i członkowie D uwieńczyli swe najlepsze wy- ciele i połączyli się w jedną celną organizację — Związek Młodzieży Polskiej.

Młodzież doskonale pojmowała, jak ważne zadanie przypa- dło jej w udziale. Mieliśmy być realizatorami jedności młodzieży pol- skiej, tej jedności, którą przez ty- lat rozbił wrogowie ludu pol- lego.

Droga, prowadząca młodzież polską na Kongres Wrocławski, była ani krótka, ani łatwa.

warsztacie pracy, gdzie ZWM-owcy z OMTUR-owcami wspólnie stawali do współzawodnictwa o większą wydajność pracy. Rosła ona na wsi, gdzie ZWM-owcy z Wicjarzami nawzajem pomagali

sobie w likwidowaniu odlogów, organizowali życie kulturalne w świetlicy wiejskiej. Jedność młodzieży powstawała i krzepła także wśród młodzieży szkolnej. Wszę- dzie w Łodzi, Warszawie i na Zie- miach Odzyskanych, w fabryce, na wsi, w szkole, świetlicy, i na boisku sportowym, młodzież czte- rzech organizacji wykazywała swą żywiołową dążność do jedności. W pracy i zabawie zrozumi- ano, że nie nas nie dzieli, a wszystko łączy.

niej najistotniejszych dla życia har- cersztwa. Rozrost organizacji — waru- nek spełnienia roli ZHP wobec młodzieży i społeczeństwa, stosunek do nauki, jako najważniejszej i bezpo- średniej formy naszej pracy — oto podstawowe założenia zobowiązań po- dejmowanych dla uczczenia Konfe- rencji Miejskiej ZMP.

W wielkiej walce narodów o pokój i sprawiedliwość społeczną mo- śmy pilnować powierzonego nam od- cinka. Wiemy że zdobywając wiedzę, podnosząc swą sprawność fizyczną, służąc Ojczyźnie w każdej dostępnej nam formie, podajemy tym samym dłoń budowniczym nowego ładu w ZSRR i w krajach demokracji ludo- wej, młodzieży walczącej z wyzyskiem i głodem w krajach kapitalistycznych.

Wiemy, że każdy nasz sukces jest je- dnym z osiągnięć wielkiego, między- narodowego frontu młodzieży, wal- czącej o szczęście dla człowieka. W oparciu o Związek Młodzieży Pol- skiej i wraz z nim bierzemy udział w budownictwie socjalistycznym.

niej najistotniejszych dla życia har- cersztwa. Rozrost organizacji — waru- nek spełnienia roli ZHP wobec młodzieży i społeczeństwa, stosunek do nauki, jako najważniejszej i bezpo- średniej formy naszej pracy — oto podstawowe założenia zobowiązań po- dejmowanych dla uczczenia Konfe- rencji Miejskiej ZMP.

W wielkiej walce narodów o pokój i sprawiedliwość społeczną mo- śmy pilnować powierzonego nam od- cinka. Wiemy że zdobywając wiedzę, podnosząc swą sprawność fizyczną, służąc Ojczyźnie w każdej dostępnej nam formie, podajemy tym samym dłoń budowniczym nowego ładu w ZSRR i w krajach demokracji ludo- wej, młodzieży walczącej z wyzyskiem i głodem w krajach kapitalistycznych.

Wiemy, że każdy nasz sukces jest je- dnym z osiągnięć wielkiego, między- narodowego frontu młodzieży, wal- czącej o szczęście dla człowieka. W oparciu o Związek Młodzieży Pol- skiej i wraz z nim bierzemy udział w budownictwie socjalistycznym.

niej najistotniejszych dla życia har- cersztwa. Rozrost organizacji — waru- nek spełnienia roli ZHP wobec młodzieży i społeczeństwa, stosunek do nauki, jako najważniejszej i bezpo- średniej formy naszej pracy — oto podstawowe założenia zobowiązań po- dejmowanych dla uczczenia Konfe- rencji Miejskiej ZMP.

W wielkiej walce narodów o pokój i sprawiedliwość społeczną mo- śmy pilnować powierzonego nam od- cinka. Wiemy że zdobywając wiedzę, podnosząc swą sprawność fizyczną, służąc Ojczyźnie w każdej dostępnej nam formie, podajemy tym samym dłoń budowniczym nowego ładu w ZSRR i w krajach demokracji ludo- wej, młodzieży walczącej z wyzyskiem i głodem w krajach kapitalistycznych.

Wiemy, że każdy nasz sukces jest je- dnym z osiągnięć wielkiego, między- narodowego frontu młodzieży, wal- czącej o szczęście dla człowieka. W oparciu o Związek Młodzieży Pol- skiej i wraz z nim bierzemy udział w budownictwie socjalistycznym.

zas okupacji agentura lon- ga starała się unicestwić je- ją, powstającą w walce z oku- pantem. Nie bardzo się to jednak udało. W partyzantce czy w arykadach Warszawy, ramie- ramieniu przeciwstawiali wrogowi robotnik, chłop i stu- dent. Wspólny był cel. Wspólna walka z faszysmem.

zyskaliśmy niepodległość. I wtedy rozbił wrogowie ruchu ludowego nie ustąpił. Od- waga. Wyciężali wszystkie siły do dopięcia do zjednoczenia młodzieży. Wypowiedział nam Związek Walki Młodzieży, która swą bro- nią i zapalem, silną wolą ze- stępowała na nas. Władza i policja nie chciała nam pozwolić na zjednoczenie młodzieży. Tworzo- no następny etap. Rosła ona przy

Te twórcze wysiłki kształtowały się, rzecz jasna, pod wpływem prze- mian w ogólnopolskim ruchu młodzieżowym, którego zjednoczenie w ramach Związku Młodzieży Pol- skiej było jednocześnie wielkim wy- cięstwem młodzieży harcerskiej i jej postępowych instruktorów.

Oparcie się o ZMP, jako bezpo- średnie źródło ideologicznej mocy har- cersztwa, pozwoliło nadać teorię peda- gogiczną za doświadczeniem terenu, który widział często wcześniej i le- piej drogi rozwojowe organizacji.

I tak, nim program Harcerskiej Służ- by Polsce został uzasadniony teorety- cznie i ujęty w ramy systemu wy- chowawczego, drużyny coraz czę- ściej podejmowały rozległe akcje spo- łeczne, meldując o entuzjastycznie młodzieży i doskonałych wynikach pra- cy.

Skautowski system Baden Powella został podważony przez samą młod- dzież, włączającą się samorzutnie w życie społeczeństwa, łamiąc sztuczne przegrody „apolityczności” i „neutralności”.

Harcerską Służbę Polsce odpowie- dzieliśmy na pytanie „Co robisz?” En- tuzjazmem młodzieży daliśmy odpo- wiedź tym, którzy słusność widzieli jedynie w skautowskiej metodzie „gry dla gry”. Tak więc zagadnienie metody wychowawczej rozwiązane zostało przez drużyny w terenie — czynnym udziałem w budowie Polski Ludowej.

Dlatego konsekwentnie wprowadzi- liśmy w życie nowe stopnie i sprawn-ości, których zadaniem jest zbudow- ać ramy systemu wychowawczego, pozwalającego harcersztwu dać naj- większy wkład do dzieła sprawiedli- wości społecznej w Polsce. Tu wła- śnie dochodzimy do zrozumienia gło-

Choć „Trybuna” do czasu Zje- dnoczenia była organem Związku Walki Młodych, czytali ją rów- nież aktywiści pozostałych orga- nizacji młodzieżowych. Poważną rolę odegrała „Trybuna” w procesie dojrzewania jedności młodzie- ży łódzkiej. „Trybuna” nawoływa- ła do skupienia wysiłków i piętno- wała wicherzyli przeskadzają- cych w naszej walce o jedność.

W maju r. ub. gdy powstały wre- szcie Komitety Jedności, „Trybu- na” stała się organem całej młodzieży łódzkiej. Pisał w niej zet- wułowcy, emiutowcy, wiclarze i zetemdowncy.

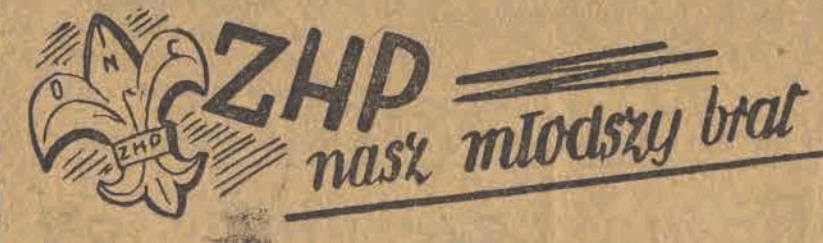
A potem przyszło Zjednocze- nie. „Trybuna” stała się piśmie- Zarządu Łódzkiego i Wojewódz- kiego Związku Młodzieży Pol- skiej. Jej rola — to udział w rea-

lizacji zadań, postawionych przed nową organizacją. „Trybuna” pi- sze więc o tym, co interesuje mło- dzież i zmobilizuje ją wokół zagad- nień wysuniętych przez kierowni- ców naszej organizacji. Przy tym „Trybuna” stara się nie pominąć żadnego poważniejszego wydarze- nia z życia młodzieży w Polsce. Osiągnięcia i braki pracy kół, dzielnic, poszczególnych zarzą- dów, a nawet aktywistów organi- zacji znajdują sporo miejsca na naszych szczupłych łamach. Ambi- cją redakcji „Trybuny” jest, aby zamieszczone w niej artykuły u- suwały istniejące przeszkody, by- ły zachętą i bodźcem do dalszej wykozonej pracy w fabryce i w szkole.

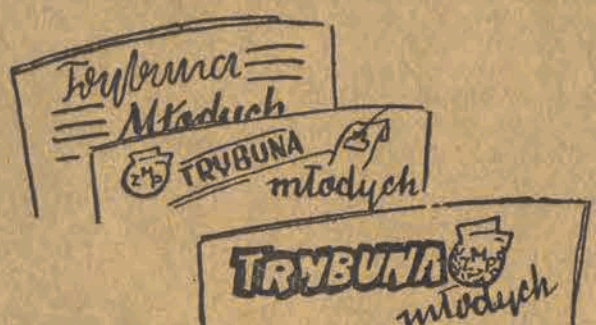
Oczywiście, te zadania nie za- wsze były przez „Trybunę” w pel- ni realizowane. W pracy naszej

nie unikaliśmy błędów. Czasami zbyt pochopnie chwaliśmy lub ganiliśmy, często też nie dostrze- galiśmy zła i nie reagowaliśmy w porę. Kiedy indziej nie wyka- zywaliśmy dostatecznej czujności. Są to poważne błędy i niedociąg-nięcia w naszej pracy.

Jednym z najpilniejszych zadań stojących przed „Trybuną”, jest zwalczanie źródeł tych błędów. Pomóc w tej dziedzinie redakcji może i powinna ogół czytelników „Trybuny”, droga współpr-acy i życzliwej koleżeńskiej kryty-ki. Przy tej okazji trzeba wspom- nieć o jeszcze jednym poważnym naszym niedociągnięciu. W zbyt małym stopniu skupiliśmy wokół siebie piszących do nas czytelników. Wprawdzie już do przeszło- ści należy okres, kiedy całe nume- ry „Trybuny” wyprzedziły ciągle



Cztery lata „Trybuny Młodych”



te same 2 albo 3 osoby, dmo to jednak wciąż jeszcze tak szcu- pia jest grupa naszych orespn- dentów i stałych współpracow- ników. Stąd nasz apé piszcie do nas, Koledzy. Nie awiajcie się, że nie potraficie pić do ga- zety. To naprawdę nie st takie trudne. Spróbujcie tylko

Nasze wysiłki, zresz jeszcze niedostateczne, zmierzają do wciągnięcia do współpracy wię- szej ilości koleżanek kolegów, przyniosły już pewne szmne re- zultaty. Przypominacie sobie za- pewne nasz konkurs i tematy, związane z pracą i ZMP-owskich, z obowiązkiem członków organizacji. Nadeszło około 70 prac, 10 z nich ukazało się w dru- ku. Świadczy to, że je o czym pisać i że warto podzić się z kolegami swymi uwagami, do- świadczeniami, oraz wskami.

Tych, co piszą, jest waz jednak zbyt mało. A więc w cu tak w- koczystym, w dniu oad Łódz-kiej Konferencji ZMP, wracamy się do Was, z apelem: zwięk- szajcie grono korespondentów „Trybuny Młodych”.

Kolegium Idekowy Jne „TRYBUNY MŁODYCH”

Leży przed nami komplet „Try- buny Młodych”. Tak, drodzy Czy- telnicy, pierwszy numer „Trybu- ny Młodych” ukazał się w „Gło- sie Robotniczym” we wrześniu 1945 r. Kawał czasu, prawda? Ponad 200 numerów — to nie igraszka.

Od pierwszej chwili swego ist- nienia „Trybuna” postawiła so- bie za cel mobilizowanie mło- dzieży łódzkiej do pracy dla Pol- ski Ludowej, do udziału we współzawodnictwie pracy, do wal- ki o ilość i jakość produkcji.

Choć „Trybuna” do czasu Zje- dnoczenia była organem Związku Walki Młodych, czytali ją rów- nież aktywiści pozostałych orga- nizacji młodzieżowych. Poważną rolę odegrała „Trybuna” w procesie dojrzewania jedności młodzie- ży łódzkiej. „Trybuna” nawoływa- ła do skupienia wysiłków i piętno- wała wicherzyli przeskadzają- cych w naszej walce o jedność.

W maju r. ub. gdy powstały wre- szcie Komitety Jedności, „Trybu- na” stała się organem całej młodzieży łódzkiej. Pisał w niej zet- wułowcy, emiutowcy, wiclarze i zetemdowncy.

A potem przyszło Zjednocze- nie. „Trybuna” stała się piśmie- Zarządu Łódzkiego i Wojewódz- kiego Związku Młodzieży Pol- skiej. Jej rola — to udział w rea-

te same 2 albo 3 osoby, dmo to jednak wciąż jeszcze tak szcu- pia jest grupa naszych orespn- dentów i stałych współpracow- ników. Stąd nasz apé piszcie do nas, Koledzy. Nie awiajcie się, że nie potraficie pić do ga- zety. To naprawdę nie st takie trudne. Spróbujcie tylko

Nasze wysiłki, zresz jeszcze niedostateczne, zmierzają do wciągnięcia do współpracy wię- szej ilości koleżanek kolegów, przyniosły już pewne szmne re- zultaty. Przypominacie sobie za- pewne nasz konkurs i tematy, związane z pracą i ZMP-owskich, z obowiązkiem członków organizacji. Nadeszło około 70 prac, 10 z nich ukazało się w dru- ku. Świadczy to, że je o czym pisać i że warto podzić się z kolegami swymi uwagami, do- świadczeniami, oraz wskami.

Tych, co piszą, jest waz jednak zbyt mało. A więc w cu tak w- koczystym, w dniu oad Łódz-kiej Konferencji ZMP, wracamy się do Was, z apelem: zwięk- szajcie grono korespondentów „Trybuny Młodych”.

Kolegium Idekowy Jne „TRYBUNY MŁODYCH”

te same 2 albo 3 osoby, dmo to jednak wciąż jeszcze tak szcu- pia jest grupa naszych orespn- dentów i stałych współpracow- ników. Stąd nasz apé piszcie do nas, Koledzy. Nie awiajcie się, że nie potraficie pić do ga- zety. To naprawdę nie st takie trudne. Spróbujcie tylko

Nasze wysiłki, zresz jeszcze niedostateczne, zmierzają do wciągnięcia do współpracy wię- szej ilości koleżanek kolegów, przyniosły już pewne szmne re- zultaty. Przypominacie sobie za- pewne nasz konkurs i tematy, związane z pracą i ZMP-owskich, z obowiązkiem członków organizacji. Nadeszło około 70 prac, 10 z nich ukazało się w dru- ku. Świadczy to, że je o czym pisać i że warto podzić się z kolegami swymi uwagami, do- świadczeniami, oraz wskami.

Tych, co piszą, jest waz jednak zbyt mało. A więc w cu tak w- koczystym, w dniu oad Łódz-kiej Konferencji ZMP, wracamy się do Was, z apelem: zwięk- szajcie grono korespondentów „Trybuny Młodych”.

Kolegium Idekowy Jne „TRYBUNY MŁODYCH”

te same 2 albo 3 osoby, dmo to jednak wciąż jeszcze tak szcu- pia jest grupa naszych orespn- dentów i stałych współpracow- ników. Stąd nasz apé piszcie do nas, Koledzy. Nie awiajcie się, że nie potraficie pić do ga- zety. To naprawdę nie st takie trudne. Spróbujcie tylko

Nasze wysiłki, zresz jeszcze niedostateczne, zmierzają do wciągnięcia do współpracy wię- szej ilości koleżanek kolegów, przyniosły już pewne szmne re- zultaty. Przypominacie sobie za- pewne nasz konkurs i tematy, związane z pracą i ZMP-owskich, z obowiązkiem członków organizacji. Nadeszło około 70 prac, 10 z nich ukazało się w dru- ku. Świadczy to, że je o czym pisać i że warto podzić się z kolegami swymi uwagami, do- świadczeniami, oraz wskami.

Tych, co piszą, jest waz jednak zbyt mało. A więc w cu tak w- koczystym, w dniu oad Łódz-kiej Konferencji ZMP, wracamy się do Was, z apelem: zwięk- szajcie grono korespondentów „Trybuny Młodych”.

Kolegium Idekowy Jne „TRYBUNY MŁODYCH”

Przodująca młodzież świata

Komsomoł, kierowany i wychowywany przez partię bolszewicką, przez Lenina i Stalina, stał się organizacją masową, skupiającą obecnie w swych szeregach ponad 8 milionów członków. Już podczas listopadowych dni 1917 roku młodzież robotnicza i chłopska, kierowana przez partię, wraz ze swymi...

M. J.

MŁODZIEŻ RADZIECKA NA STRAŻY POKOJU

Przemówienie Bohatera Związku Radzieckiego Aleksiego Meresjewa

Na Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju młodzież radziecka reprezentował bohater Związku Radzieckiego, Aleksy Meresjew.

Poniżej drukujemy fragmenty jego przemówienia, wygłoszonego w czasie obrad Kongresu.

Młodzież radziecka upoważniła mnie do przemawiania na tym Kongresie. Mam szczęście należeć do tego pokolenia obywateli radzieckich, którzy urodzili się w kraju radzieckim, który rośnie oddychając powietrzem socjalizmu...



naucze w instytucjach i uczelniach, mówili o miłości i przyjaźni i nie mówili o wojnie.

Nie chcemy wojny i walczymy o pokój — te słowa prosił mnie przekazać wam, delegatom Kongresu, młodzi ludzie radzieccy.

Widzimy, że wrogowie pokoju i demokracji stwarzają różne ugrupowania militarno-polityczne — pakt północno-atlantyczny, unię zachodnią, budują bazy morskie i lotnicze w odległości tysięcy kilometrów od swoich terytoriów.

Wraz z Armią Radziecką, ramieniem przy ramieniu walczymy żołnierze i oficerowie Ameryki, Anglii, Francji i innych krajów. Wiemy, że uważali oni, iż zwycięskie zakończenie wojny jeszcze bardziej utrwali przyjaźń pomiędzy narodami radzieckim, amerykańskim, angielskim, francuskim i innymi narodami świata.

rozgromienia hitlerowskich Niemiec.

Młodzi ludzie wszystkich krajów powinni bronić pokoju z taką samą zaciętością i uporem, z jaką bronili swej ziemi przed najazdem hord faszystowskich.

Obecnie nie wystarczają już deklaracje, gołosłowne oświadczenia o tym, że jesteśmy przeciwko wojnie. Należy poszukiwać dróg skutecznej walki przeciwko podlegaczom wojennym i ich pomocnikom, dróg całkowitego ich zdemaskowania i okiełznania.

Głęboko wierzę w gorące dążenie młodzieży do pokoju, do wolności, do szczęścia. Nie ulega wątpliwości, że postępową młodzież wszystkich krajów kroczyć będzie w pierwszych szeregach walczących o pokój.

Z tej szlachetnej trybuny oświadczam w imieniu milionów młodzieńców i dziewcząt wielkiego kraju radzieckiego, że zawsze staliśmy i twardo stać będziemy na straży pokoju.

W osobie młodzieży radzieckiej młode pokolenie wszystkich krajów ma wiernego towarzysza i przyjaciela we wspólnej walce o pokój i lepszą przyszłość.

Młodzieży, łącz się w walce o trwały pokój!

ZOJA KOSMODEMIAŃSKA

Jak potrafią żyć i umierać komsomołcy

Nazwisko Zoji Kosmodemiańskiej, młodej komsomołki z Moskwy, jest powszechnie znane daleko poza granicami Związku Radzieckiego.

Podczas faszystowskiej ofensywy na Moskwę Zoja wstąpiła do oddziału partyzanckiego dokonując w jego szeregach wielu bohaterstw.

We wsi Petryczewo, w pobliżu miasta Wereja, zakwaterował się oddział hitlerowskiej kawalerii. Zoja otrzymuje rozkaz.

— Trzeba wkraść się do Petryczewo, podpalić domy, zajęte przez faszystów oraz stajnie, gdzie stoją ich konie.

Zoja rusza w drogę. Lecz, nie stety, nie powraca już więcej do oddziału partyzanckiego. Wartownik hitlerowski udało się ująć dzielną partyzantkę, która niejednokrotnie już wykonywała pomysły nie najtrudniejsze zadania bojowe.

Zaczęły się bezkrotne badania. Lecz nawet najokrutniejszy ból fizyczny nie zdołał złamać nieugiętego ducha bohaterki dziewczęcej. Ukryła nawet swe własne imię i dla hitlerowców pozostała jedynie Tania.

Wyrok zapadł. W dniu egzekucji faszystki spędziła pod szubienicą całą ludność wioski. Zoja, bita i maltretowana, jeszcze w ostatnich minutach swego życia zdobyła na słowa otuchy i wezwania swych rodaków do odwagi.

— Towarzysze! — zawołała — dlaczego spoglądacie z takim smutkiem? Bądźcie śmiały, walczcie dzielnie, bijcie faszystów, palcie ich magazyny. Nie boję się śmierci. My zwyciężymy! Umrę za ojczyznę — to wielki zaszczyt.

Oprawca szarpnął sznur i węzeł zaczął się wokół szyi Zoji. Chyciła ona pełne rękami, stanęła na palcach i wytykając ostatnie słowa, krzyknęła.

— Zgnajcie, towarzysze! Walczcie, nie bójcie się! Stalin jest z nami, Stalin przyjdzie!

Zoja Kosmodemiańska — pisał M. Kalinin — komsomołka i partyzantka, wzrosła się na najwyższe wyżyny patriotyzmu i moralnej siły. Skupiła się w niej najszlachetniejsza uczucia i najcenniejsze walory, jakie rozwinęły się w naszym narodzie w czasie jego historycznego rozwoju. Jest ona córką nie tylko narodu rosyjskiego, lecz wszystkich narodów radzieckich, córką leninowskiego Komsomołu i epoki stalinowskiej.

Swym barbarzyństwem i okrucieństwem faszystom chciał poniżyć radzieckie kobiety, złamać ich moralne siły, upodlić je. Hitlerowcy zawiedli się haniębnie. Moralna moc Zoji i innych radzieckich kobiet oraz dziewcząt zatriumfowała nad hitlerowskim zezwierzęceniem.

18-letnia komsomołka Zoja otrzymała pośmiertnie tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.



Nieśmiertelny przykład bohaterstwa Nieugięta walka „Młodej Gwardii”



Uliana Gromowa

miasta... i jeśli zemsta wymagać będzie ofiary z życia, poświęcę je bez chwili wahania!”

Rychło w najruchliwszych miejscach miasta ukazały się ulotki. Naklejano je na ścianach domów, na parkanach i słupach telegraficznych. Ulotki te mówiły prawdę o wydarzeniach na froncie i wzywały naród do pomagania bohaterkiej Armii Radzieckiej. Ulotki pojawiły się na wet na budynkach żandarmerii, policji i władz miejskich. Gdy gąsto w kinach światło, niewidzialne ręce rozdawały wśród tłumów setki odezw. Wzywały one naród do walki z najeźdźcą, wzmacniały wśród ludzi wiarę w Armię Radziecką.

Faszystowscy najeźdźcy przygotowali wysiłek biernej grupy radzieckich obywateli do przymusowych robót w Niemczech. W przeddzień transportu planie budynku Arbeitsamtu, gdzie przechowywane były listy skazanych na wywiezienie ofiar, Iwan Tulenin, Lubow Szewcowa i Wiktor Łukaszenko, młode gwardziści, którzy spalili Arbeitsamt, uratowali w ten sposób setki mieszkańców Krasnodonu przed niewolniczą pracą.

Sterty zboża, gotowego do wysyłki do Niemiec, płonęły w polu. W kopalniach niewidzialne ręce organizowały ucieczki więzionych przez Niemców radzieckich żołnierzy i oficerów.

Tu i ówdzie cennie wymierzono kule kładły najeźdźców trupem. W odwecie za egzekucje niewinnej ludności, zostali powieszani przez nieuchwytnych sprawców dwaj hitlerowcy.

7 listopada, w rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, na najwyższych budynkach miasta ukazały się czerwone flagi. Gestapowcy wylażą ze skóry, by wykryć sprawców.

Doszło do tego że faszysty czuli się w Krasnodonie, jak na



Oleg Koszewoj

Zginęli bohaterstwo, lecz sprawa, za którą oddali swe młode życie, zwyciężyła.

Tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego otrzymało 5-cio poległych nieustraszonych synów i córek narodu: Oleg Koszewoj, Iwan Ziemiunikow, Iwan Tulenin, Uliana Gromowa i Lubow Szewcowa.

Pozostali przy życiu członkowie „Młodej Gwardii” odznaczani zostali orderami.

Ich pełne poświęcenia życie i nieustraszona walka stanowią świetny przykład dla młodzieży radzieckiej i młodzieży całego świata, przykład bezgranicznego oddania swemu krajowi, narodowi i idei sprawiedliwości.

beczce prochu, i wysłali tam specjalny oddział karny w celu likwidacji grupy mścicieli ludu. Mimo to aktywność „Młodej Gwardii” wzrastała bez przerwy. Armia Radziecka zbliżała się do Zagłębia Donieckiego. „Młoda Gwardia” przygotowywała plany zajęcia miasta. Opracowano wszystkie szczegóły, rozdzielono siły, drogą wywiadu zebrano niezbędne dane.

I wówczas właśnie nikczemna zdrada, położyła kres działalności ci młodych patriotów. Ujęci chłopcy i dziewczęta zetknęli się twarzą w twarz z dyszącymi zemstą faszystowskimi oprawcami. Nikt z zaprzysiężonych nie zalał się. Faszystowscy kaci szaleli z wściekłości. Bili członków „Młodej Gwardii”, wytupywali im oczy, wbiłali szpilki pod paznokcie, gorącym żelazem wypalali na ich ciałach pięgioramienną gwiazdę.

Nie zdołano jednak ugiąć młodocianych bohaterów. Nie prosili o łaskę i nie zdradzili swych towarzyszy z oddziałów partyzanckich oraz innych podziemnych organizacji Ukrainy,



Poniżej zamieszczamy wyjątki z pierwszej odpowiedzi, na rozpisany przez nas ankietę. Autorem jej jest kol. KACPRZAK.

1. Najbardziej podoba mi się książka Fadijewa „Młoda Gwardia”. Przedstawia ona najwznioślejszy przykład umiłowania ojczyzny i nieugiętości walki z faszystwem w czasie ostatniej wojny. Bezgraniczny patriotyzm Olega Koszewoja i całego sztabu Młodej Gwardii — to tylko część wspaniałej postawy pokolenia stalinowskiego, które było, jest i będzie dla nas, ZMP-owców, wzorem pracy twórczej w służbie dla Ojczyzny i postępu.

2. Z wielu filmów radzieckich, które widziałem, chcę powiedzieć coś o „Sądzie honorowym”. Podoba mi się ten film dlatego, że pokazuje nam uczciwość i czujność ludzi radzieckich, ich ludowy patriotyzm i proletariacki internacjonalizm, ich

dążność do oddania wiedzy w służbę wszystkim uczciwym ludzi na świecie. „Sąd honorowy” wskazuje nam, jak nauka powinna służyć narodom w ich walce o pokój i sprawiedliwość.

3. Trzecie pytanie ankiety jest najtrudniejsze. Wiele znam pięknych, pełnych głębi pieśni radzieckich. Wyrażają one zapał narodu radzieckiego dla pracy nad odbudową i umacnianiem swego kraju. Są to pieśni pracy i walki.

Jako aktywnie organizację młodzieżową najbardziej podoba mi się Pieśń Pokoju Nowikowa. O wielkiej wartości tej pieśni świadczy fakt, że uznana ona została jako oficjalny Hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Jest to pieśń, która mobilizuje miliony młodzieży na świecie do walki przeciwko wojnie, do zmagania o trwały pokój.

Na froncie walki o pokój i postęp

Młodzież łódzka łączy się z wysiłkami młodzieży świata

Łódź jest zaledwie małym punkcikiem na mapie świata, ale w międzynarodowym froncie walki o pokój nasze miasto odgrywa poważną rolę.

Młodzież łódzka zdaje sobie sprawę z tego, że na jej pracę i na jej osiągnięcia patrzy miliony ludzi na całym świecie. Patrzą na nas ci, których raduje każde na sze zwycięstwo i ci, których te zwycięstwa przerażają.

Jesteśmy członkami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Jesteśmy z tego dumni. Raduje nas i napawa zachętą do dalszej pracy, stały wzrost liczebny i podnoszenie się autorytetu SFMD. Liczy ona w chwili obecnej ponad 60 milionów młodych ludzi, pragnących pokoju, niepodległości swych krajów i lepszej przyszłości młodego pokolenia.

Jeszcze niedawno Federacja liczyła zaledwie połowę obecnego stanu swych członków. Federacja rośnie dlatego, że wszędzie rosną siły obozu postępu i pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Rosnie i potężnieje młodzież w państwie socjalizmu, w państwach demokracji ludowej, w Chinach, krzepnie siła walczącej młodzieży państw kolonialnych i kapitalistycznych.

Widowym przeglądem sił demokratycznej młodzieży świata był Kongres i Festiwal SFMD w Budapeszcie. Brała w nich udział również delegacja młodzieży łódzkiej.

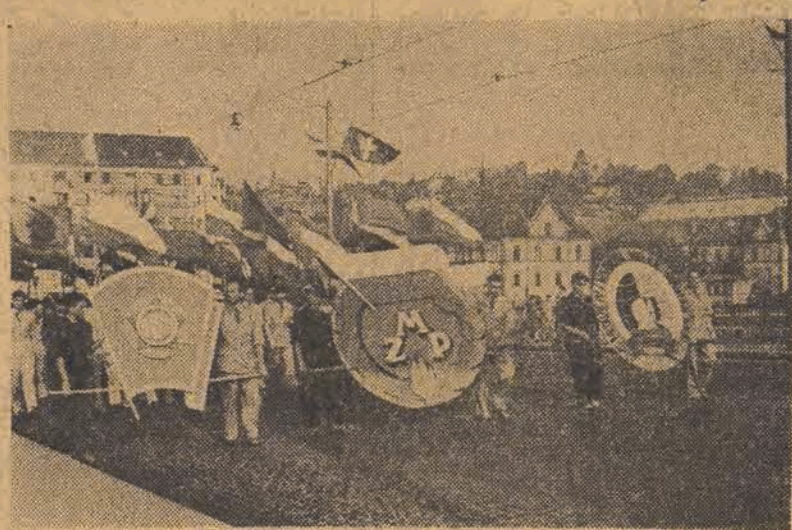
Festiwal był wspaniałą manifestacją międzynarodowej solidarności młodzieży. Natchnął on nową energią młodzież świata do dalszej wytrwałej walki o realizację chlubnych haseł Federacji.

W czasie niezapomnianych dni w Budapeszcie przewodniczący pracy PZPB Nr 1 kol. Halina Lipińska, obecnie słuchaczka Technicum

Włókienniczego i kol. Janina Staniewicz — przewodniczący pracy z Ośrodka Konfekcyjnego Nr 4, we spół z przedstawicielami 83 narodów przysięgały w imieniu łódz-

nych, którzy swą codzienną pracą dokładają nowe cegiełki do budowy wielkiego gmachu pokoju.

Zdaje sobie z tego sprawę młodzież łódzka. Zdaje sobie z tego sprawę kolega Marczykowski — zdobywca II nagrody w wielkim konkursie tkackim. Zdaje sobie z



Delegacja polska na Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie.

kiej młodzieży, że zawsze broniciem będą pokoju i sprawiedliwości. Przysięga, którą złożyli nasi delegaci na Festiwalu obowiązuje nas wszystkich.

tego sprawę koleżanka Krygier i kolega Chorażak z „jedynki bawelnianej”, kol. Gruszczyńska z PZPB Nr 3, kol. Frączkiewicz z „dwójki wełnianej” i wielu in-

Sródmieście - Prawa przodująca dzielnica ZMP

Dzielnica Śródmieście - Prawa ZMP jest obecnie największą w Łodzi. 3400 jej członków pracuje w 123 kołach. W maju, który był okresem masowego werbunku, wstąpiło w szeregi ZMP na tej dzielnicy 800 nowych członków.

— Te rezultaty — mówią nam: przewodniczący Dzielnicy, kol. Bieleński i referent kulturalno-oświatowy kol. Fuchs — osiągnęliśmy

dzięki stałemu oddziaływaniu na młodzież niezorganizowaną, przez wyjaśnienie roli i znaczenia ZMP w walce o pokój, poprzez propagowanie współzawodnictwa pracy i stałą opiekę nad jego przodownikami, zarówno ZMP-owcami, jak i niezorganizowanymi.

— Na naszej dzielnicy — dodaje kol. Fuchs — sprawujemy stałą opiekę nad harcerzami. Chcemy, aby ZMP-owiec stał się dla harcerzy tym, czym jest w Związku Radzieckim komsomoлец dla pioniera. Ścisłe współpracujemy z S. P., wspólnie przeprowadzając akcje, zebrania i wspólnie podejmując zobowiązania. W każdym zarządzie koła ZMP zasiada komendant hufca S.P.

Nie sądzić — mówi kol. Bieleński — że zajmujemy się tylko werbunkiem. Akcją masowego szkolenia objęci są wszyscy członkowie naszej dzielnicowej organizacji. Wraz z umasowieniem jej szeregów, następuje stałe podnoszenie poziomu ideologicznego.

Hasło „Każdy ZMP-owiec przodownikiem pracy, każdy przodow-

nik pracy ZMP-owcem” — zaczyna u nas schodzić z transparentów na ziemię. We współzawodnictwie pracy na naszej dzielnicy bierze udział 1600 młodych robotników i robotnic, z czego ponad 650 — to są ZMP-owcy.

Pracujemy zespołowo. Mamy sprawnie działający trzydziestoosobowy kolektyw robotniczy, kolektyw oświatowy, oraz stałe działające trójki kontrolne, które badają warunki pracy młodzieży, zatrudnionej w przemyśle prywatnym. Obecnie, w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, postawiliśmy sobie za cel zorganizowanie kół T.P.P.R. we wszystkich szkołach, a wspólnie z organizacją partyjną w wielu zakładach pracy.

Dzielnica Śródmieście - Prawa dobrze pracuje, bo opiera się w pracy na mocnym, szerokim aktywie, który żyje pracą organizacyjną i dobrze rozumiał stojące przed nim zadania. Dzięki właśnie takiemu aktywowi dzielnica Śródmieście-Prawa w dniu Konferencji Łódzkiej zasłużyła na miano przodującej.

J. Leb.



Fragment manifestacji młodzieży łódzkiej w dniu 1 Maja 1949 r.

Kol. Stanisław Kaluga

Gdyby przed dziesięcioma laty zapytano 17-letniego wówczas Stanisława Kalugę, co zamierza robić po ukończeniu szkoły powszechnej, westchnąłby tylko smutnie i nic by nie odpowiedział.

O czymże bowiem mógł wówczas marzyć syn bezrolnego chłopca? Czy może o kosztownej nauce w gimnazjum? Nie, o tym nie myślał. W domu była bieda, nawet nie starczyło na okraszenie kartofli. A przecież



Stanisław tak bardzo pragnął się uczyć. Tęsknota do nauki wzmogła się w nim jeszcze bardziej, gdy wstąpił do „Wici”. Radykalnych członków tej organizacji okoliczni przedwojenni nie dziwidzili nazywali komunistami. Bali się ich pracy samokształceniowej i śmiałych spojrzeń młodych chłopców.

W „Wiciach” Stanisław po raz pierwszy zetknął się z zakazaną literaturą rewolucyjną. Dużo czytał. Z każdym dniem lepiej rozumiał przy czyny niesprawiedliwości społecznej i drogi wiodące ku wyzwoleniu. Coraz większy rósł w nim bunt.

Lata okupacji — to okres walki

Nasi przodownicy

pracy i nauki

Stanisława w szeregach Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej. Po wyzwoleniu początkowo pracuje na wsi, a potem w spółdzielni w Łowiczu. Pragnienie nauki jednak nie wygasa. Stanisław dowiaduje się o Kursie Przygotowawczym na Wyższe Uczelnie. Zostaje przyjęty. Z początku szło mu opornie. Miał przecież tyle braków i 11 lat przerwy w nauce. Początkowe niepowodzenia nie zrażają go jednak. Potrafi walczyć z trudnościami. Pod koniec roku szkolnego jest już jednym z najlepszych uczniów. Lecz nie tylko się uczy. Jest równocześnie aktywistą ZAMP-u na Kursie Przygotowawczym. W tym roku kończy Studium Wstępne.

— Za kilka miesięcy będę już na Uniwersytecie — mówi nam z radością i dumą. Pójdę na polonistykę będę studiował z zapałem. Wiem dobrze, że nasza wieś oczekuje młodej inteligencji polskiej.

Kol. M. Marcinkowska

Na każdej przerwie między lekcjami otaczają ją koleżanki.
— Marysiu, wytłumacz.
— Marysiu, pomóż!

I tak zawsze, każdego dnia, na każdej przerwie Marysia tłumaczy, pomaga. Czyny to nie tylko dlatego, że jest celującą uczennicą w X klasie. Uważa ona, że podniesienie poziomu nauczania, za swój ZMP-owski obowiązek. A

Marysia Marcinkowska jest naprawdę dobrą ZMP-ówką. Z oddaniem pracuje w samorządzie szkolnym, jest również sekretarką szkolnego koła.

Czasem pytają ją koleżanki:
— Jak ty możesz wszystkiemu poddać, jak sobie radzisz?



Wtedy odpowiada:
— Jestem ZMP-ówką, a to znaczy, że muszę przezwyciężać trudności i

przeszkody, to znaczy, że muszę przodować. I nie tylko ja, nie tylko nasze koło przy XII Gimnazjum i Liceum, ale cała organizacja, której zadaniem jest kierowanie i przewodzenie młodzieży polskiej.

Kol. Janek Otto

Nie trudno jest znaleźć w PZPDz Nr 6 kol. Jana Otto. Znajdą go bowiem tam wszyscy starzy i młodzi. Jakże mogą nie znać Janka, skoro pracuje on już w tych zakładach od 1945 roku. I to jak pracuje!

We współzawodnictwie uczestniczył od 1946 roku. Zawsze wybija się na czoło. Pięciokrotnie otrzymał nagrody. Na zakończenie IV etapu Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy otrzymał rower, w V — kupon materiału na ubranie. Ale Janek nie pracuje dla nagród. Ważne dlań jest to, że wie dla kogo pracuje.

Jego zasługi zostały też należycie ocenione. 1 Maja 1949 roku został udekorowany przez Prezydenta Bieruta Srebrnym Krzyżem Za Sługi. Ta nagroda, otrzymana z rąk Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, była dla niego bo-

ZMP WALCZY z analfabetyzmem

List

Najseveroernej dziękuję dla Twiąsku Młodriery Polskiej że mi przynędt z dużą pomocą w nauce pover ratorenie kursu dla analfabetow w naszej fabryce. Jestem bardzo radawalona że się nauwrytam czytać, i pisać, rachować i chęć się uczyć dalej. Kuchniak Ju

Hasło walki z analfabetyzmem, rzucone przez Rząd i Polską Robotniczą Partię spotkało się z dużym zrozumieniem wśród młodzieży ZMP-owskiej.

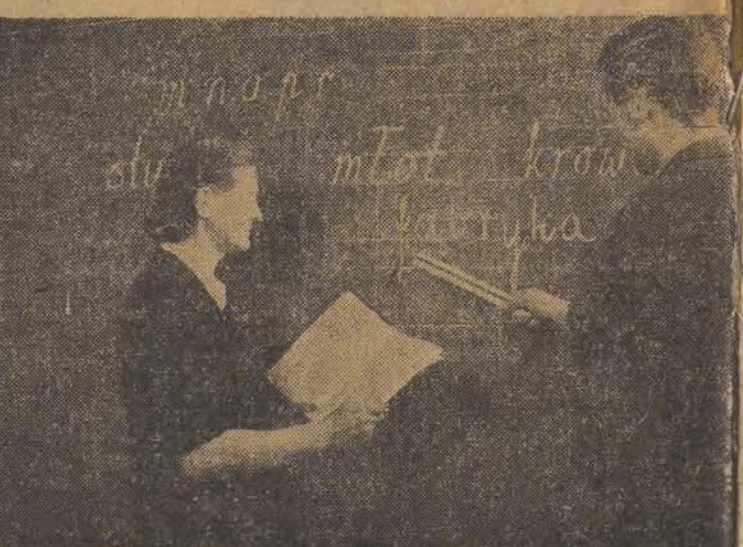
Koła szkolne, fabryczne i akademickie zorganizowały kursy początkowej nauki pisanja i czytania.

W chwili obecnej około 1.000 analfabetów uczęszcza na ZMP-owe, bądź też korzysta z indywidualnych lekcji, udzie przez naszą młodzież.

O rezultatach tej nauki świadczy najwymowniej list, który mieszczamy powyżej. Nie chcemy się jednak zadowolić dotychczasowymi sukcesami. Pragniemy zorganizować jeszcze więcej kursów i objąć nimi większą ilość analfabetów.

Ambicją całej naszej organizacji i wszystkich jej członków zlikwidowanie analfabetyzmu w Łodzi jeszcze przed 1952 r.

Na zdjęciu poniżej — fragment lekcji języka polskiego młodych dla analfabetów, prowadzonym przez ZMP-owców.



Kol. St. Wawrzyniec

Od czasu, gdy koleżanka Marysia Wawrzyniec z PZPB nr 8 kierownikiem młodzieżowej jakościowej, jak gdyby spoj...
— O czym ty stałe myślisz, pytają koleżanki.



— Bo widzicie — odpowiada — tu nie chodzi tylko o samą dobrą pracowałą, ale o podciągnięciu brzołady, no i o dzieł w zakładzie. Może by niozwać jakieś kursy, albo sposób się szkolić?

Na razie w „Osemce Bawelnianej” kursy jeszcze nie p... Ale koleżanka Wawrzyniec nie je ze szkolenia. Choć sama nie uważa na krosna, jednsze znajdzie chwilę czasu, dejsz do tej, czy innej młodki, aby wytłumaczyć jej, ja puszczać czółenka, jak upwać osnowę i naprawić powtkanie błęd. I choć jest młozłanki słuchają jej wskiwielką uwagą. Wiedzą wszbrze, że z krosien Stasi selwie trlko „Orima” i „extra

22 października



OGÓLNO-LÓDZKA ODPRAWA PRELENTÓW
W poniedziałek, dnia 24 października br. o godz. 17-tej w sali Centralnej Szkoły PZPR...

UWAGA, DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA PRAWA!
Dnia 22. 10. o godz. 15 odbędzie się Seminarium dla wykładowców...

UWAGA, WYKŁADOWCY DZIELNICY GOŃNĄ LEWA!
W sobotę, dn. 20. 10. br. o godz. 14-15 odbędzie się Seminarium dla wykładowców...

UWAGA, WYKŁADOWCY DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ!
Dnia 22. 10. o godz. 14.30 odbędzie się Seminarium dla wykładowców...

Poznajmy życie i kulturę Związku Radzieckiego
Odczyty popularno-naukowe dla wszystkich

na UL, w Politechnice, w sali „Czytelnika” i w sali Archiwum Miejskiego

W związku z trwającym Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się w Łodzi szereg wykładów popularno-naukowych...

Na Uniwersytecie Łódzkim

W auli Uniwersytetu przy ul. Narutowicza 68 wykłady odbywać się będą w dniach następujących: 23. 10. godz. 11-tej — „Mieszkańki roślin w oświetleniu nauki radzieckiej”...

Na Politechnice

W auli Politechniki przy ul. Gdańskiej 153 odbędzie się następujące wykłady: 26 października o godz. 18-tej — „Radziecki przemysł samochodowy”...

W sali „Czytelnika”

Przy ul. Piotrkowskiej 96 w sali „Czytelnika” wykłady odbędą się w dniach 27 i 28-go bm.

W dniu 27 o godz. 18-tej — „Zdobyte medycyny radzieckiej w dziedzinie chorób wewnętrznych” — dr Jakub Hajmert...

Archiwum Miejskie

W sali Archiwum Miejskiego przy Pl. Wolności 1 w dniu 26. 10. o godz. 18-tej prof. dr Natalia Gąsiorowska wygłosi odczyt na temat: „Problem genyzy kapitalizmu w oświetleniu radzieckiej literatury historycznej”.

WYKŁADY POWYŻSZE SA DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH CHĘTNYCH. WSTĘP WOLNY.

Łańcuch odgruzowania Bałut trwa!

W odpowiedzi na wezwanie do akcji odgruzowania Bałut ze strony Centrali Skór Surowych — zgłosili się pracownicy Centralnego Zarządu Przemysłu Skózanego...

Jak widzimy więc — w dniu jutrzejszym ruiny bałuckie zaroją się pracującymi — którzy, usuwając gruzy — pragną wziąć udział w budowie nowych osiedli robotniczych.

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
Dziś liczne zebrania i imprezy w Łodzi

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się w dniu dzisiejszym liczne uroczyste i obchody w zakładach oraz instytucjach łódzkich...

Szpitalu Klinicznym ul. Żeromskiego 113, w PZPB Nr 2 ul. Ogrodowa 17, w PCK ul. Piotrkowska 236 o godz. 15-tej, w Zarządzie Głównym Zw. Włóknarzy ul. Sienkiewicza 13 o godz. 14.30...

Ze Zw. Inwalidów Woj.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi, zawiadamia wszystkich członków Koła oraz ich rodziny...

Śladem naszych artykułów

Po raz trzeci w sprawie domu przy ul. Wysokiej 6

Pierwszy raz pisali o domu przy ul. Wysokiej mieszkańcy tej nieruchomości. List ich, który ukazał się w rubryce „Miasto i jego bolączki”, podawał, że stan domu jest fatalny...

Jeżeli Zarząd Miejski ściśle określi termin rozpoczęcia remontów, to terminu tego należało dotrzymać, względnie zawiadomić mieszkańców domu przy ulicy Wysokiej...

Jeżeli Zarząd Miejski ściśle określi termin rozpoczęcia remontów, to terminu tego należało dotrzymać, względnie zawiadomić mieszkańców domu przy ulicy Wysokiej...

Uwaga, włókniarze!
Každy może dziś obejrzeć świetny film radziecki „Spotkanie nad Łabą”

Každy może obejrzeć dziś świetny film radziecki p. t. „Spotkanie nad Łabą”.

Každy może obejrzeć ten piękny film produkcyjny radziecki.

Každy może obejrzeć ten piękny film produkcyjny radziecki.

Dziś o godz. 17 w sali PZPB Nr 5 będzie wyświetlany film radziecki p. t. „Spotkanie nad Łabą”.

W tych dniach kontrolerzy Wydziału Kwaterunkowego wykryli fakt bezprawnego zajęcia dwóch mieszkań na Stokach...

W tych dniach kontrolerzy Wydziału Kwaterunkowego wykryli fakt bezprawnego zajęcia dwóch mieszkań na Stokach...

Nie wolno zajmować mieszkań bez decyzji Wydziału Kwaterunkowego

Na mocy decyzji Prezydenta Łodzi, tow. Mariana Mindra, usunęto z lokali na Stokach tych, którzy bezprawnie zajęli mieszkania bez zezwolenia Wydziału Kwaterunkowego...

Na mocy decyzji Prezydenta Łodzi, tow. Mariana Mindra, usunęto z lokali na Stokach tych, którzy bezprawnie zajęli mieszkania bez zezwolenia Wydziału Kwaterunkowego...

Na mocy decyzji Prezydenta Łodzi, tow. Mariana Mindra, usunęto z lokali na Stokach tych, którzy bezprawnie zajęli mieszkania bez zezwolenia Wydziału Kwaterunkowego...

2 miliardy zł. na odbudowę Warszawy
zebrano już w tym roku

Według danych Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy — do dnia 18 września rb. wpłynęło w tym roku ze zbiórek w całym kraju 2.052.337.483 zł.

Według danych Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy — do dnia 18 września rb. wpłynęło w tym roku ze zbiórek w całym kraju 2.052.337.483 zł.

Według danych Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy — do dnia 18 września rb. wpłynęło w tym roku ze zbiórek w całym kraju 2.052.337.483 zł.

Nie PPB — lecz PBP Nr 2

Do wczorajszego artykułu, który ukazał się w naszym dodatku „Głos Kobiet” pt. „Kiedy nareszcie będzie ukończony żłobek dla dzieci robotników Zakładów Dzielarskich im. Ofiar 10 Września” wkradł się błąd korektorski...

Do wczorajszego artykułu, który ukazał się w naszym dodatku „Głos Kobiet” pt. „Kiedy nareszcie będzie ukończony żłobek dla dzieci robotników Zakładów Dzielarskich im. Ofiar 10 Września” wkradł się błąd korektorski...

Do wczorajszego artykułu, który ukazał się w naszym dodatku „Głos Kobiet” pt. „Kiedy nareszcie będzie ukończony żłobek dla dzieci robotników Zakładów Dzielarskich im. Ofiar 10 Września” wkradł się błąd korektorski...

Rejestracja studentów wszystkich wyższych uczelni

Ministerstwo Oświaty zarządziło rejestrację studentów wszystkich lat, nowoprzyjętych i studiujących na wyższych latach.

Ministerstwo Oświaty zarządziło rejestrację studentów wszystkich lat, nowoprzyjętych i studiujących na wyższych latach.

Ministerstwo Oświaty zarządziło rejestrację studentów wszystkich lat, nowoprzyjętych i studiujących na wyższych latach.

Nowy typ pustaka przyspieszy budowę domów

Polski przemysł mineralny rozpoczął ostatnio masową produkcję nowego typu prefabrykowanego pustaka do budowy stropów w domach mieszkalnych.

Polski przemysł mineralny rozpoczął ostatnio masową produkcję nowego typu prefabrykowanego pustaka do budowy stropów w domach mieszkalnych.

Polski przemysł mineralny rozpoczął ostatnio masową produkcję nowego typu prefabrykowanego pustaka do budowy stropów w domach mieszkalnych.

Miejskie Kursy Techniczne

Władze miejskie, wzorem lat ubiegłych, prowadzić będą także w bieżącym roku szkolnym w Łodzi wieczorowe Kursy Techniczne.

Władze miejskie, wzorem lat ubiegłych, prowadzić będą także w bieżącym roku szkolnym w Łodzi wieczorowe Kursy Techniczne.

Władze miejskie, wzorem lat ubiegłych, prowadzić będą także w bieżącym roku szkolnym w Łodzi wieczorowe Kursy Techniczne.

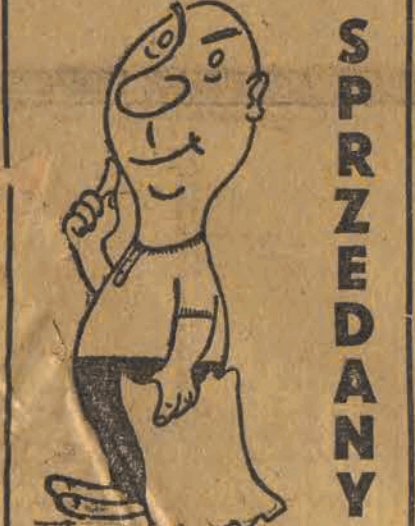
Zmiana trasy autobusu

Z dniem 1 listopada rb. zostanie zmieniona trasa linii autobusowej „A”, która kursować będzie zamiast z Placu Niepodległości — z Chojen (ul. Rzgowska 128-30) do krańców, dotychczasowej stacji, tj. do Józefowa.

Z dniem 1 listopada rb. zostanie zmieniona trasa linii autobusowej „A”, która kursować będzie zamiast z Placu Niepodległości — z Chojen (ul. Rzgowska 128-30) do krańców, dotychczasowej stacji, tj. do Józefowa.

Z dniem 1 listopada rb. zostanie zmieniona trasa linii autobusowej „A”, która kursować będzie zamiast z Placu Niepodległości — z Chojen (ul. Rzgowska 128-30) do krańców, dotychczasowej stacji, tj. do Józefowa.

TOWAR SPRZEDANY



Hipolicie, potrzebuję kretonu na „podomkę”! — wdzięcznym głosem oświadczyła mi Polcia.

Wzrostnąłem i poszedłem szukać kretonu. Jeszcze mi Polcia nasławiła jak to ma wyglądać, żeby było jaszkrawe, w kwiatki, albo coś czerwonego, bo Polcia jest szatynką i dobrze jej w takich kolorach.

Na ul. Piotrkowskiej, między Nawrot i Daszyńskiego, przystąpiłem przed wystawą sklepu włókienniczego PSS.

Wszedłem do sklepu i poprosiłem o cztery metry. — Czy pan nie widział na wystawie karteczki? Przecież to już sprzedane! — usłyszałem w odpowiedzi.

Rzeczywiście! Obok materiału, który mi się tak podobał, leżała w oknie wystawowym niewielka karteczka „Sprzedane”.

Wiele po cóż, proszę PSS-u, wystawia się w oknie już sprzedane materiały? Po co wzbudzać na próżno apetyty?

A nawiasem muszę dodać (tak mi powiedział szwagierka Polcia), że ten materiał jest „sprzedany” już od trzech tygodni!... ciekawie! Jakos właściciel nie kwapi się z odborem!

Hipolit Smutny

Część sklepów PSS będzie czynna i w niedzielę

Kilkakrotnie już wskazywałem w naszym piśmie na konieczność usprawnienia zaopatrzenia świata pracy, a to przez przedłużenie godzin handlu w poszczególnych sklepach...

sklepy PSS z branży włókienniczej i obuwianej każdej niedzieli od godz. 13 do 18.

Względniacząc te słuszne żądania Powszechna Spółdzielnia Spożywców zawiadamia, że z dniem 23 października uruchamia cztery sklepy PSS...

W podobny również sposób będzie usprawniona praca sklepów spożywczych.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Drobny wynalazek — duże oszczędności

Ruch racjonalizatorski w naszych zakładach PZPW Nr 36 dotychczas wykazywał bardzo małą żywotność i mogło by się здаwać, że nie ma wśród nas ludzi pomyslowych...

gające obniżaniu się wrzeczona. Powodują one zarazem równomierne ustawienie nasadki, oszczędzając tym gniazdku.

Słuszna inicjatywa pracowników PZPW Nr 39

Ubiegłej soboty na terenie PZPW Nr 39 odbył się towarzyski mecz w siatkówkę między pracownikami u-

myslowym naszych zakładów a absolwentkami Szkoły Przystosowania Przemysłowego. Mecz ten obfitował

Likwidujemy bolączki Ułatwienia w barze PSS

W związku z zamieszczoną w Nr 258 naszego pisma, w rubryce „Miasto i jego bolączki” notatką pod tytułem: „O ułatwieniach w barze PSS przy ul. Piotrkowskiej 92” — otrzymaliśmy od Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi następujące wyjaśnienie:

„System, przyjęty w kasach barowych PSS-u w Łodzi, jest stosowany również i w innych miastach i konsumenci są zadowoleni szybko. Projekt ob. R. Skupieńskiego byłby trudny do przeprowadzenia, gdyż obciążałby bufetowe dodatkową pracą, zmniejszając je do obliczeń, które przy takim systemie nie zawsze mo-

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 — Gorczycki, Wschodnia 54 — Karlin, Zielony Rynek 37 — Apteka Społeczna Nr 53, Limanowskiego 37 — Zagórska.

głyby być wolne od omylek. Zarzut w sprawie serwetek papierowych jest słuszny. Wydane zostały zarządzenie, aby serwetki znajdowały się stale na stołach i półkach.”

Wystawa w salonie artystów-plastyków

Od dnia 15-go października w Salonie Artystów Plastyków przy ul. Piotrkowskiej 102 czynna jest Wystawa obrazów plastyków polskich, której tematem jest życie Związku Radzieckiego.

Wystawa w salonie artystów-plastyków

Od dnia 15-go października w Salonie Artystów Plastyków przy ul. Piotrkowskiej 102 czynna jest Wystawa obrazów plastyków polskich, której tematem jest życie Związku Radzieckiego.

Wystawa w salonie artystów-plastyków

Od dnia 15-go października w Salonie Artystów Plastyków przy ul. Piotrkowskiej 102 czynna jest Wystawa obrazów plastyków polskich, której tematem jest życie Związku Radzieckiego.

Wystawa w salonie artystów-plastyków

Od dnia 15-go października w Salonie Artystów Plastyków przy ul. Piotrkowskiej 102 czynna jest Wystawa obrazów plastyków polskich, której tematem jest życie Związku Radzieckiego.

Wystawa w salonie artystów-plastyków

Od dnia 15-go października w Salonie Artystów Plastyków przy ul. Piotrkowskiej 102 czynna jest Wystawa obrazów plastyków polskich, której tematem jest życie Związku Radzieckiego.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rozwiązywanie logogryfów, szczególnie wtedy, kiedy za trafne rozwiązanie można otrzymać nagrodę, jest zajęciem przyjemnym, może się jednak zdziwić po pewnym czasie.

Celem uniknięcia tej ewentualności postanowiliśmy dla odmiany dać dziś Czytelnikom tzw. „bilety wizytowe”.

Bilety te — początkowo przedstawiały nazwiska szeregu znanych ludzi, ale w drukarni składacz rozsyłał przypadkowo wizytówki; nie pamiętając zaś właściwych nazwisk — włożył z tych samych czcionek inne. Zadaniem czytelników jest przedstawienie w ten sposób liter, aby dały pierwszą literę imienia i właściwe nazwisko danej osoby.

- K. Twa ldt
- E. Lathmanne
- N. Pienn
- A. Raukep
- K. Morasi
- R. Diarrubi

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart”, w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwila rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

TEATR „OSA” — Trauguttia 1
Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30, „KRAWIEC W ZAMKU”, Ostatnie dni

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.

„KLUB KAWALERÓW”. Przedstawienie szkolne. Początek o godz. 18.30. Passe Partout nieważne.

TEATR LALEK „ARLEKIN”
Codziennie o godz. 17 min. 15 widowisko masek i lalek p. t. „WESOŁA MASKARADA”. W niedzielę i święta dwa widowiska: godz. 15 min. 15 - 17 min. 15. W poniedziałki teatr nieczynny.

CYRK NR 1
(Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona

Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Nowa Albania”; ceny biletów po 50 i 25 zł — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 7.

BALTYK (Narutowicza 20) — „Nauuczycielka wiejska”; godz. 17, 19, 21; film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Dni Zdrady” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 14.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 45”; godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 20, 21.

HEL (Legionów 2-4) — „Nowa Albania”; godz. 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) — „Powrót do domu” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 7.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Nauuczycielka wiejska”; godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

REKORD (Rzgowska 2) — „Polskich Mistrzów”; dla młodzieży godz. 16. „Kwiat Miłości”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Złoty Róg” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młod. od lat 14.

ROMA (Rzgowska 84) — „Zakazane Piosenki”; — godz. 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 12.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Dusze Czarnych”; dla młodzieży godz. 16. „Tragiczny pościg” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 13.

SWIT (Bałucki Rynek 2) — „Świat się śmieje”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 10.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Pan Nowak” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młod. od lat 14.

TATRY (Stenkiewicza 40) — „Zwariowane Lotnisko” — godz. 16, 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 7.

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) — „Wilcze Doly” — godz. 16, 18.30, 21; film dozwolony dla młod. od lat 14.

WISLA (Daszyńskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu.

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) — „Wilcze Doly” — godz. 15, 17.30, 20; film dozwolony dla młod. od lat 14.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Kariera” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młod. od lat 14.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

W kalejdoskopie niedzielnych imprez Kolarz (Gdańsk) - Związkowiec Zryw

Najważniejszą imprezą jutrzejszej niedzieli będzie mecz bokserski o mistrzostwo ligi, rozegrany pomiędzy Związkowcem Zrywem i Kolarzem z Gdańska, drużynowym mistrzem Polski. Lozowania mają okazję powiększyć stan posiadanych punktów, jednak i w tym wypadku miejsce w tabeli nie zamieniają z nikim.

Po niedzielnym meczu nastąpi przerwa w zawodach mistrzowskich do dn. 8. I. 1950 r. Z tego też względu do hala na Widzewie powinna być wypełniona po brzegi.

Na przedmeczową spotkają się zespoły Związkowca Zrywu i B. Ogniwem. W Piotrkowie Concordia rozegra mecz z DKS z Aleksandrowa. Favoritem jest drużyna gospodarzy. Bawelna spotyka się z rezerwą ligowego LKS Włókniarza. Jeśli Bawelna chce zdobyć tytuł mistrza Łodzi, musi bezwzględnie pokonać swego niedzielnego przeciwnika.

nia, po szeregu zwycięstw doznała porażki od Związkowca tomaszowskiego. Tym razem favoritem jest zespół kolarzy, gdyż Spójnia bez Smulika nie przedstawia się już tak groźnie, jak poprzednio. Concordia ma zapewnione dwa punkty w meczu z Borutą w Zgierzu. W Tomaszowie tamtejszy Związkowiec zmierzy się z Włókniarzem ze Zgierza, liderem tabeli drużyn klasy A. Własny teren i publiczność mogą wiele zdziałać. Kolarz z Kuluszek jest favoritem meczu z zespołem Enjeden z Żychlina. Związko-

wie Zryw gra z rezerwą ligowego LKS Włókniarza.

JESZCZE NIE KONIEC

Jeśli dodamy do tego dzisiejszą uroczystą akademię sportową z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zawody piłki ręcznej zespołów szkolnych z udziałem sportowców z gimn. im. Batorego w Warszawie, biegi na przelaj oraz wysiłki kolarskie w konkurencji żeńskiej i męskiej, to na brak ciekawych imprez w niedzielę znów nie będziemy mieli powodu narzekać.

Ze sportu radzieckiego



Jeśli bieg na przelaj zorganizowany przez Związki Zawodowe w Sokolnikach pod Moskwą

NA BOISKACH PIŁKARSKICH

Drużyny piłkarskie okręgu łódzkiego grają tym razem na wyjazdach. LKS Włókniarz udaje się do Bytomia, gdzie spotka się z tamtejszą Polonią. Najprawdopodobniej łodzianie zdobędą dalsze dwa punkty. Widzów ma gorzej, bowiem gra z Garbarnią. Powinien jednak uzyskać za szczytny wynik PTC stoł na straconej pozycji, zmierzy się bowiem z Lublińską, z którą wątpliwa jest rzecz, czy nawet uzyska wynik remisowy.

KOLEJARZ CZY SPOJNIA?

Ciekawie zapowiada się mecz Kolejarza Łódzkiego ze Spójnią. Ta ostat-

Jutro w całym kraju...

W kraju odbędą się jutro następujące imprezy sportowe o charakterze ogólnopolskim:

- Pierwsza liga piłkarska: Wisła — Ruch
- Polonia (Warszawa) — Cracovia
- Kolejarz (Poznań) — Górnik AKS — Warta
- Polonia (Bytom) — LKS Włókniarz
- Legia
- Druga liga piłkarska grupa północna: Bzura — Pomorzanie
- Lublińska — PTC
- Garbarnia — Widzew
- Kolejarz (Ostr.) — Ognisko (Siedl. ce).
- Radomiak — Gwardia (Szczecin)
- Druga liga piłkarska grupa południowa: Chelmek — Baildon
- Gwardia (Kielce) — Polonia (Św.)
- Polonia (Przemysł) — Górnik
- Tarnovia — Skra
- Pafawag — Naprzód.
- Druga liga bokserska: Stal — LKS Włókniarz
- Warta — Ogniw (Wrocław)
- Cracovia — Kolejarz (Poznań)

DZISIAJ W SALI YMCA

Piłka ręczna: godz. 18-19 towarzyskie zawody drużyn szkolnych: siatkówka żeńska: Szkolny Klub Sportowy V — Szkolny Klub Sportowy IV, siatkówka męska: Klub Sportowy im. Batorego Warszawa — Szkolny Klub Sportowy XV, koszykówka męska: Szkolny Klub Sportowy im. Batorego Warszawa — Szkolny Klub Sportowy im. Kopernika.

Hallo! Mówi Moskwa!

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do godziny 17.14 na falach 25,23, 25,47 oraz na fal 30,67 metra.

Druga audycja od godziny 20.30 do godziny 20.59 na falach 374,4 i 1.115 metrów.

Trzecia audycja od godziny 22.00 do godziny 22.28 na falach 31,65 i 1.115 metrów.

Codziennie prócz niedziel, w pierwszej audycji lekcje języka rosyjskiego. W niedzielę od godziny 15.15 do godziny 15.59 na falach 25,23, 30,67 i 31,65 — koncert. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.45 do godziny 23.29 na falach 25,21, 30,74 i 1.115 metrów.

W. Ażciew

Daleko od Moskwy

— Mitienka! — wyrwało się Aleksemu, gdyż podobnie jego braciśzek lubił skradać się ku niemu.

Poznawszy Pietię, Aleksy milcząc przyciągnął go do siebie. Długo przechadzał się wzdłuż osady i nad brzegiem polyskującego w słońcu Adunu. Pietia z zapalem opowiadał o wrażeniach i o swojej pracy na czwartym punkcie. Osiem brygad spawaczy rozstawił po dwóch na dziesięciokilometrowym odcinku. Nie schodzi z konia i w ten sposób może kontrolować pracę spawania na dwóch frontach. Pietia ogromnie interesował się Umarą Mahometem i Aleksy musiał szczegółowo opowiedzieć mu o metodzie pracy najlepszego spawacza budowy, ile minut trwa u niego jedno spawanie, jakimi postępuje się przyrządami, jak pracują jego pomocnicy i jak spawa się elektrody.

Kowszow zawezwał Pietię, gdyż miał zamiar ściągnąć na cieśninę, dokąd zamierzał powrócić. Ale zrozumiał, że chłopak wprost przyrósł do swego punktu, że brnie w kłopotach, więc nie powiedział mu nic o swoich własnych zamiarach. Już po godzinie Pietka zaczął się dreczyć, gdyż nie chciał rozstawać się z Aleksym, a z drugiej

295

Daleko od Moskwy

strony obawia się przepuścić powracające na punkt auto. Młodzieniaszek wszystko miał ściśle obliczone: pragnął w ciągu szesnastu godzin dotrzeć na miejsce i zdążyć na jutrzejszą wieczorną zmianę. Pietka już próbował wyobrazić sobie, czy jego spawaczom udało się wykonać dwie normy, a równocześnie chwiliwie słuchał szczegółów o śmierci i pogrzebie Topolowa.

— My obaj — jesteśmy jego spadkobiercami, — mówił z przejęciem Aleksy. — Od niego do mnie, ode mnie do ciebie, jak sztafeta powinna biec nieskończona praca. Ty, Pietia, nie ograniczaj się do trosk dzisiejszego dnia. Oprócz spawania czeka Cię jeszcze wiele innych spraw. Już czas, mój drogi, pomyśleć o swojej własnej pięciolatce oraz o swoich własnych sił.

Pożegnali się, jak bracia, nie wstydząc się objęli się i ucałowali trzykrotnie. Pietka wpatrywał się w twarz Aleksęgo, przelknął ślinę, zacisnął zęby i pobiegł, przyciskając łokcie do boków i naprzężając nogi.

Wreszcie Aleksy musiał jednak wracać do domu. Drogą Lizoczek Greczkiną, idącą z przedszkola, gdzie z Poliną Jakowlewną Załkind urządziła zebranie z kierowniczkami i siostromi. Na prośbę Lizoczeki wstąpił na chwilę do Greczkinych, ażeby popatrzeć na ich skarb: czwórki dzieci — trzech chłopców i dziewczynkę o inianych główkach i rumianych policzkach — spały w drewnianych łóżeczkach, ustawionych wzdłuż ściany.

W pokoju, z wielką troskliwością przygotowanym dla

Dzisiaj o godz. 19 Akademia Sportowa

W ramach pogłębiania przyjaźni Polsko-Radzieckiej Rada Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ w Łodzi organizuje dzisiaj o godz. 19-tej w sali teatru „Melodram” przy ul. Traugutta 18 uroczystą akademię sportową, na program której złożą się: przemówienie dyr. Wojew. Urzędu Kultury Fizycznej mgr. Nonasa oraz bogata część artystyczna. Rada Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ zaprasza na akademię wszystkich działaczy i czynnych sportowców.

Nowe rekordy lekkoatletów ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.). — Na odbywających się w Tbilisi zawodach lekkoatletycznych, z udziałem czołowych zawodników radzieckich, poprawiono 3 rekordy ZSRR.

W skoku w dal kobiet 16-letnia Hnykina uzyskała doskonały wynik 5,82 m, który jest o 2 cm lepszy od dotychczasowego rekordu Związku Radzieckiego.

W trójskoku Szerbakow osiągnął odległość 15,43 m, bijąc dotychczasowy rekord krajowy o 26 cm.

Trzeci rekord ustanowiła reprezentacyjna sztafeta ZSRR 4x1.500 m, w składzie: Bielokurow, Sidorenko, Popow, Wietysume. Uzyskany czas 16:00 min. jest o 8,4 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu.

O puchar ZSRR

MOSKWA (PAP). — (obsł. wł.). — W wielu miastach radzieckich odbywają się obecnie finałowe spotkania piłkarskie, poszczególnych okręgów, które wyłonią kandydatów do dalszych rozgrywek o puchar ZSRR.

Okręg moskiewski w dalszych grach eliminacyjnych reprezentować będą: „Dynamo”, CDKA, „Spartak” i „Torpedo”.

Rekord świata za prowadzeniem motoru

PARYŻ (obsł. wł.). — Kolarz francuski Paillard ustanowił na torze w Paryżu rekord świata w jeździe godzinnej za prowadzeniem motoru.

Paillard przebył w ciągu 1 godz. 94 km. Poprzedni rekord, ustanowiony w ubiegłym miesiącu przez Francuza Meiffreta wynosił 87,9 km.

Z listów do redakcji...

Przykra sprawa...

W tych dniach do Redakcji naszej nadeszła list od jednego z młodych pracowników PZPB w Rudzie Pabianickiej, świadczący, że w niektórych zakładach pracy sprawy wychowania fizycznego, jak również niektóre imprezy, na których nam powinno specjalnie zależeć — nie znajdują należytego zrozumienia i nie są właściwie doceniane.

Oto co pisze nasz korespondent.

„Dnia 16 bm. odbywały się w całej Polsce marsze jesienne „Szlakiem Zwycięstw”. Młodzież PZPB w Rudzie Pabianickiej powiadomiona była o tym i stawiała się licznie na oznaczoną godzinę. Jednak obiecane auto, którym mieliśmy być odwiezione na boisko LKS Włókniarza nie przybyło, jak również nie pojawił się komendant. W rezultacie musieliśmy sami jechać tramwajem jak byśmy byli zupełnie niezorganizowani.

Dlaczego tak się stało? Prosimy

Hokeiści Polscy

Zaproszeni do Czechosłowacji

Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie zaproszona została do Brna, na międzynarodowy obóz treningowy, który odbędzie się tam w dniach od 23 października do 6 listopada br. Na obóz tym będą trenowali reprezentantami zawodnicy Czechosłowacji, przed międzypaństwowym meczem ze Szwecją (9. 11. w Sztokholmie).

Oprócz Polaków na obóz zaproszeni zostali także hokeiści bułgarscy, rumuński i węgierscy. Organizatorzy spodziewają się również udziału w obozie zawodników radzieckich.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	225-25
Dział partyjny	254-21
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ściennej	wewn. 10
Dział mułajki	218-42
Dział miejski i sportowy	254-21
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	218-19
Dział rolny	254-21
Redakcja nocna	wewn. 9
Kolportaż:	
Łódź, Piotrkowska 70,	tel. 222-22
Administracja	260-48
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55	tel. 219-03
	tel. 111-59 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 55, III p.	
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”	
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 208-42.	

D-06668